Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Miesięcznik – ŁÓDŹ – Monthly Review

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

Polish Philatelic Review

II TOM VOL. 30.6.1949 NR NO. 10



REDAKTOR NACZELNY
CHIEF EDITOR
WITOLD J. ORŁOWSKI
KOMITET REDAKCYJNY
EDITING COMMITTEE
STANISŁAW ADAMSKI
CZESŁAW DANOWSKI
TADEUSZ GRYŻEWSKI
MIECZYSŁAW KARPIŃSKI
MARIAN NIKLEWSKI
WŁADYSŁAW PARZĘCZEWSKI
TADEUSZ SCHARMACH
ADOLF SCHÖPP
ROMAN WINIARSKI
WYDAWCA – PUBLISHER
ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FILATELISTÓW
PHILATELIC SOCIETY OF ŁÓDŹ

Cena: zł 150.–
Price: $ 0,50 or 2/6

Gawęda z Czytelnikami

Numerem bieżącym zamykamy II tom wydawnictwa i zarazem pierwszy rok naszego istnienia. Dorobek tego roku jest niemały: 10 numerów o 304 stronach. Udało nam się dojść do takich wyników dzięki wytrwałej pracy całego zespołu redakcyjnego, dzięki sprężystej postawie i staraniom ofiarnego kierownika administracji, kol. Karola Pospiszyla, dzięki zrozumieniu naszych ciężkich warunków przez większość Czytelników. Bo warunki mamy istotnie ciężkie i ciągle jeszcze walczymy o nasze istnienie. Pomóc w tej walce mogą nam wszyscy Czytelnicy nie tylko przez zdobywanie nowych sympatyków, lecz także przez zapisywanie się na prenumeratorów, przez wpłacanie należności za cały tom z góry. Przecież prenumerata się opłaca: oba tomy kosztowały w prenumeracie 800 zł, podczas gdy kupując poszczególne numery trzeba było wydać 1.110 zł!

Wpłacajcie więc już dzisiaj prenumeratę na tom III, która wynosi wraz z przesyłką pocztową 700 zł, a dopomożecie do tego, by Przegląd w przyszłym sezonie nadal wychodził. Dla tych naszych Czytelników, którzy przekażą należność za tom III do dnia 20 lipca br., przygotowaliśmy niespodziankę: każdy z Nich może nadesłać nam jednocześnie z wpłatą jedno ogłoszenie drobne-minimalne (10 wyrazów), które zamieścimy bezpłatnie.

Czekamy na Waszą pomoc!



P. Wiesław **Włodarski** (Międzylesie k. Otwocka) pyta się o kilka adresów pism filatelistycznych. Oto one: „Filatelista“ — 22, Ainslie Place, Edinburgh 3, Anglia, „Ceskoslovenská Filatelie“ — Národni tr. 9, Praha I, CSR, „Filatelista“ — Národného povstania 4, Bratislava, CSR.
P. Marian **Kwapisz** (Łódź) wytyka nam brak kilku ogłoszeń ramkowych w spisie załączonym do nru 6. Nie ma Pan racji. Zamieściliśmy tylko spis ramkowych ogłoszeń f i r m o w y c h, a więc tym samym nie wzięliśmy pod uwagę ogłoszeń prywatnych zbieraczy, choć czasem też ramkowych.
P. Jerzy **Polak** (Lubartów) pyta, czy nie moglibyśmy rozwiązać kwestii odróżniania zbliżonych do siebie odcieni barw. Sprawa kolorów, ich klasyfikacji i nomenklatury jest jednym z najtrudniejszych problemów filatelistyki i właściwie — mimo wielu projektów, które ciągle publikowane są w poważnej prasie światowej — dotąd nierozwiązanym. Ułatwiają przebrnięcie przez te dżungle różne klucze i skale, u nas — niestety — nie do otrzymania. Nie przypuszczamy, by w najbliższym czasie udało się w Polsce kwestię tę uregulować, przynajmniej prowizorycznie.
P. Władysław **Możdżyński** (Warszawa) pyta się, co to jest międzynarodowy kupon na odpowiedź. Pisaliśmy już o tym w Gawędach w tomie I na str. 91 i w tomie II na str. 5 oraz 94. O klubie warszawskim znajdzie Pan wzmiankę w nrze 7, str. 35.
P. J. **Aleksandrowiczowi** (Kraków) odpowiadamy, że kupony na odpowiedź mogą być z jednego państwa i z tą samą datą. Co to jest UPU, dowiedział się Pan już z numeru 8.
P. Mgr. Z. **Czaplicki** (Katowice) nie zauważył widocznie, że w nrze 5 (str. 126) pisaliśmy już o projektowanych seriach znaczków obiegowych z polską fauną, florą, strojami ludowymi i zabytkami Ziem Zachodnich. W obecnej chwili zbiera się już materiał ilustracyjny do tych znaczków i pierwsza z tych serii ukaże się prawdopodobnie w roku 1950. Na II ankiecie nasza działalność w kierunku korzystania z rad Czytelników się nie skończy. W opracowaniu mamy szereg dalszych ankiet.
P. Karol **Syposz** (Sidzina k. Grodkowa) jest rolnikiem i mieszka we wsi oddalonej o 18 km od najbliższego miasteczka. W całej okolicy nie zna ani jednego filatelisty. W związku z tym pyta, czy może należeć do jakiegoś klubu „na odległość“ i jakie z tego będzie miał korzyści. Oczywiście może być Pan członkiem-korespondentem dowolnego towarzystwa. Z korzyści na pierwszym miejscu należy postawić możność wymiany znaczków ze zbieraczami zagranicznymi. O innych zaletach należenia do klubu poinformuje Pana każde towarzystwo, do którego Pan się zwróci (adresy drukujemy w rubryce „Z życia stowarzyszeń filatelistycznych“).

DALSZE NAGRODY DLA UCZESTNIKÓW II ANKIETY NA STR. 152

Spis treści tomu II dołączymy do numeru 11 lub 12

JAN FIERLA



POCZTA POLSKA W WIELKIEJ BRYTANII





Z DNIEM 15 grudnia 1941 r. Rząd Polski w W. Brytanii uruchomił działalność Poczty Polskiej. Agencje Pocztowe były czynne na statkach handlowych i okrętach wojennych polskich, jako na suwerennym polskim terytorium. Zgodnie z przepisami Międzynarodowej Konwencji Pocztowej, korespondencja zwykła i polecona przyjmowana była na statkach handlowych w czasie pobytu na pełnym morzu oraz na okrętach wojennych gdziekolwiek się one znajdowały. Przyjmowana była tylko korespondencja do W. Brytanii oraz do krajów zaprzyjaźnionych i neutralnych. Listy, nadane w tych Agencjach i ofrankowane znaczkami polskimi, były przesyłane i doręczane adresatom normalną drogą pocztową.

W porozumieniu z angielskimi władzami pocztowymi ustalono, iż cztery razy do roku, z okazji świąt lub uroczystości narodowych, wojskowi polscy mogli przesłać swą korespondencję za pośrednictwem Poczty Polskiej, nadając ją u oficerów pocztowych w oddziałach i obozach polskich. W tych wypadkach jednakże naklejenie znaczków polskich nie mogło nastąpić u oficera pocztowego w oddziale, gdyż dosłanie tak ofrankowanej korespondencji na najbliższy statek polski byłoby sprzeczne z obowiązującymi przepisami międzynarodowymi i suwerennością pocztową brytyjską. Dlatego też ustalony został następujący tryb postępowania:

Wysyłający, wojskowy polski, winien był nadać przesyłkę (w stanie otwartym) u oficera pocztowego, wpłacając należność gotówką. Oficer pocztowy zaznaczał na przesyłce (w miejscu, gdzie miały być naklejone znaczki) żądane przez nadawcę wartości, sporządzając jednocześnie listę, która obejmowała nazwiska adresatów i ilość poszczególnych wartości znaczków. Poza opłatą taryfową do-













żwolone było naklejanie większej ilości znaczków. Na wszystkich przesyłkach należało uwidocznić nazwisko i adres wysyłającego, jak dla korespondencji zagranicznej: POBox 260 /.../ London E. C. 1. Zebrane listy oficer pocztowy przesyłał albo do 1-go z 9 urzędów pocztowych, które przesyłki przyjmowały bezpłatnie (Blairgowrie, Broughty-Ferry. Coupar-Angus, Coupar Dundee, Dunfermline, Forfar, Leven i Perth), albo też do innych urz. poczt. za opłatą, którą oficerowie pocztowi mogli potrącić z ogólnej sumy przekazywanej do Ministerstwa Skarbu w Londynie na zakup znaczków. Paczki z listami wysyłane były do Oficera Pocztowego Sztabu Nacz. Wodza w Londynie, skąd listy kierowano dla ofrankowania i ekspedycji. Listów nie wysyłano pocztą lotniczą.

Pierwsza odsyłka listów nastąpiła 15 grudnia 1941 r. z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz wznowienia działalności Poczty Polskiej. Dalsze odsyłki poczty przeprowadzono w następujących terminach: 1 i 2. IV. 1942, 14. VII. 1942, 15. X. 1942, 19. XII. 1942, 16. IV. 1943 i 17. VIII. 1943 r.

Do stemplowania używany był datownik w formie prostokąta o wymiarach 5x2.9 cm z napisem: „Polska Marynarka/Wojenna" w dwóch liniach, w środku data, po lewej stronie sylwetka okrętu marynarki wojennej, po prawej numer jednostki. Poniżej w dwóch liniach „Agencja Pocztowa". Datownik Polskiej Marynarki Handlowej podobny był do używanego przez Marynarkę Wojenną z tą jednak różnicą, że napis „Agencja Pocztowa" umieszczony był poniżej daty w jednej linii.

Opłaty pobierane były według następującej taryfy pocztowej (polska taryfa zagraniczna):

listy zwykłe do wagi 20 gramów — 55 groszy = 5½ pensa,

za każde dalsze 20 gramów — 30 groszy = 3 pensy,

kartki pocztowe — 30 groszy = 3 pensy,
polecenie przesyłki pocztowej — 45 groszy = 4½ pensa.

Znaczki serii pierwszej wydane zostały na podstawie rozp. Ministerstwa Skarbu z dnia 1 grudnia 1941 (Dz. U. R. P. Nr 8 z dnia 20. XII. 1941, poz. 25), a wprowadzone w obieg z dniem 15. XII. 1941 r. na podstawie art. 22 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. z roku 1933, Nr 63, poz. 481), oraz art. 1 dekretu Prezydenta Rzpl. Polskiej z dnia 11 października 1941 o tymczasowym przekazaniu Ministrowi Skarbu praw i obowiązków, dotyczących Państwowego Zarządu Poczt i Telegrafów, oraz przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" (Dz. U. R. P. z roku 1941, Nr 7, poz. 18). Obejmowały one następującej wartości:

Wartość	Napis w górnej części znaczka	Kolor	Wymiary znaczka mm	Wysokość nakładu sztuk
5 gr	Ambasada St. Zj. Ameryki /Warszawa wrzesień 1939	czerw.-fiolet.	25,25 × 31,25	675.000
10 gr	Ministerstwo Skarbu /Warszawa wrzesień 1939	zielony	— „ —	280.000
25 gr	Zburzenie pomnika /Mickiewicza Kraków 1940	ciemnoszary	— „ —	220.000
55 gr	Plac Zamkowy Warszawa wrzesień 1939	ciemnonieb.	43 × 26,5	170.000
75 gr	Wojsko Polskie w W. Brytanii	żółto.-oliwk.	— „ —	140.000
80 gr	Polska Broń Pancerna w W. Brytanii	czerwony	— „ —	140,000
1 zł	Lotnictwo Polskie w W. Brytanii	stalowo-nieb.	— „ —	140.000
1 zł 50 gr	Polska Marynarka/Wojenna w W. Brytanii/ O. R. P. „Orzeł"	czerw.-brązowy	25,25 × 31,25	140.000

Każdy znaczek ma w dolnej części na ciemnym tle napis „Poczta Polska". Znaczki wykonała firma Bradbury, Wilkinson & Co Ld New Naiden. Surrey, England drukiem wklęsłym ze stalorytów. Sztychy wg fotografii wykonali: E. Dawson (5, 55 i 75 gr), P.S. Hall (10 i 80 gr), A. B. Hill (25 gr), F. Warner (1 zł) i R. Godbehear (1 zł 50 gr). Papier użyty do druku jest gumowany, koloru białego bez wodnych znaków. Perforacja skrzynkowa. Znane są również 3 wartości na papierze kremowym: 25 i 75 gr oraz 1 zł.

Znaczki sprzedawane były za walutę angielską według relacji 1 £ = 24 zł i w tej samej relacji za walutę USA lub kanadyjską według oficjalnego notowania tych

walut w stosunku do funta. Wycofanie z obiegu nastąpiło z dniem 15. XI. 1943 r. Znaczki pocztowe serii drugiej wprowadzone zostały w obieg na podstawie rozp. Ministra Skarbu z dnia 30. X. 1943 (Dz. U. R. P. Nr 12 z dnia 20. XII. 1943, Poz. 38) z ważnością od dnia 1. XI. 1943. Bliższe określenie poszczególnych wartości przedstawia poniższa tabelka:

Wartość	Opis znaczka	Kolor	Wymiary w mm	Wysokość nakładu
5 gr	Lotnictwo Polskie /w walce o Atlantyk	czerwony	25,25 × 31,25	600.000
10 gr	Polska Marynarka Handlowa	zielony	43 × 26,5	400 0.0
25 gr	Wojsko Polskie we Francji /1939/1940	fioletowy	25,25 × 31.25	400.000
55 gr	Wojsko Polskie w Norwegii /Narvik— Kwiecień/Maj 1940	niebieski	— „ —	400.0 0
75 gr	Wojsko Polskie w Libii 1941/1942	brązowy	43 × 26,5	200.000
80 gr	Wojsko Polskie na Środk. Wschodzie/ Gen. Sikorski Czerwiec 1943	amarantowy	— „ —	200 000
1 zł	Kraj walczy	c.-oliwkowy	25,25 × 31,25	200.000
1 zł 50 gr	Tajna prasa w Polsce	czarny	43 × 26,5	200.000

Sposób wykonania, gatunek papieru i rodzaj ząbkowania oraz warunki nabywania tych znaczków były takie same, jak przy serii pierwszej. Projekt ich wykonał A. Horowicz, a rytowali: P. G. Hill (5, 10 i 25 gr), E. Dawson (55, 75 i 80 gr), R. Godbehear (1 zł) i A. B. Hill (1 zł 50 gr). Były one sprzedawane również przez Dział Pocztowy Ministerstwa Skarbu. później Wydział Pocztowy Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Żeglugi w Londynie za walutę angielską według relacji 1 £ = 24 zł. Odsyłki listów w oddziałach miały miejsce w następujących dniach: 1. XI. 1943, 18. XII. 1943, 6 IV. 1944, 12. VIII. 1944, 16. XII. 1944 i ostatnia 3. V. 1945 r.

Wobec znacznego zwiększenia ruchu, Dział Pocztowy Ministerstwa Skarbu zmuszony był ograniczyć ilość wysyłek, jakie nadane mogły być przez poszczególnych wojskowych — do 10 przesłek od jednej osoby, przy czym każda z takich przesyłek musiała być przeznaczona dla innego adresata. Przepisy brytyjskie zabraniały w czasie wojny przesyłania na lub przez teren W. Brytanii tzw. przesyłek filatelistycznych, tj. pustych kopert, nie zawierających korespondencji, a tym samym niedopuszczalne było odsprzedawanie brytyjskim sklepom filatelistycznym kopert, otrzymanych przez żołnierzy Armii Polskiej via Poczta Polska. gdyż było by to sprzeczne z umową polsko-brytyjską.

Dekretem Prezydenta R. P. z dnia 21. II. 1944 nastąpiło przekazanie Ministrowi Przemysłu, Handlu i Żeglugi praw i obowiązków Ministra Poczt i Telegrafów. Dekret ten, ogłoszony w Dz. U. R. P. Nr 4 1944, poz. 7, wszedł w życie z dniem 15. III. 1944 r. Art. 1 dekretu głosi, że „na czas trwania wyjątkowych okoliczności, wywołanych wojną, prawa i obowiązki Ministra Poczt i Telegrafów przekazuje się Ministrowi Przemysłu, Handlu i Żeglugi". Tym samym stracił moc obowiązującą dekret Prez. R. P. z dnia 11. X. 1941 r. o tymczasowym przekazaniu Ministrowi Skarbu praw i obowiązków, dotyczących Państwowego Zarządu Poczt i Telegrafów, oraz przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 18).

Z dniem 27 czerwca 1944 r. wprowadzone zostały w obieg znaczki pocztowe ku uczczeniu bohaterskich zmagań żołnierzy







II Korpusu we Włoszech z nadrukiem „Monte Cassino/18. V. 1944“ wartości: 45, 55, 80 gr i 1 zł 20 gr (rozp. Ministra Prz., H. i Ż. z dnia 22. VI. 1944, Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 17). Nadruki wykonane zostały w kolorze ciemno-granatowym na znaczkach wartości 75 gr, 80 gr, 1 zł i 1 zł 50 gr I emisji, wprowadzonych w obieg rozp. Ministra Skarbu z dn. 1 grudnia 1941 r. W prawym, wzgl. lewym dolnym rogu przekreślono trzema kreskami poziomymi wartości poprzednie, powyżej których umieszczono nowe wartości. Napisy w górnej części znaczków przekreślono jedną, wzgl. dwoma liniami poziomymi.

Nakład tych znaczków wynosił po 55.000 sztuk każdej wartości.

Odsyłka (jedenasta z kolei) przesyłek listowych była ograniczona w swym zakresie i obejmowała przesłanie korespondencji zgłaszanej w pierwszym dniu wydania znaczków, tj. 27. VI. 1944 r.

Ostatnim z wydanych przez władze polskie w W. Brytanii znaczków pocztowych jest okolicznościowy znaczek dla upamiętnienia walk bohaterskiej Warszawy wartości 1 zł + 2 zł dopłaty. Znaczek nosi napis: „Warszawa/1. VIII.—3. X. 1944“ u dołu „Polska“ i wydany został na podstawie rozp. Ministra Przemysłu, Handlu i Żeglugi z dnia 27. I. 1945, ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 2, z ważnością od dnia 3 lutego 1945 r. Znaczek o wymiarach 26 × 36 mm wykonano w kolorze zielonym na białym papierze bez żadnych znaków wodnych w ilości 105.000 sztuk w firmie De La Rue & Co Ld. Projektodawcą był Horowicz, szycharzem Wł. Vacek.

Odsyłka poczty z oddziałów nie była organizowana. Zamówienia na te znaczki realizował Wydział Pocztowy Ministerstwa P. H. i Ż. od dnia 31. XII. 1944 r., który też dostarczał znaczki ostemplowane datą dnia wydania, tj. 3. II. 1945, znanym kasownikiem Agencji Pocztowej Polskiej Marynarki Wojennej. Spotyka się koperty z naklejonym znaczkiem „Warszawa“, ostemplowanym datą 15. II. 1945.

W związku z likwidacją Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Żeglugi przez „Interimtreasury Commiette For Polish Questions“ w lipcu 1945 została całkowicie zamknięta sprzedaż polskich znaczków pocztowych i tym samym działalność agencji pocztowych na okrętach R. P. i statkach Polskiej Marynarki Handlowej wstrzymana.

Warto nadmienić, że w miesiącu maju 1945 przygotowana była do druku nowa seria znaczków, przeznaczonych dla Kraju, z której reprodukcję dwóch sztuk zamieścił angielski tygodnik filatelistyczny „Stamp Collecting“ w nr 1648 (nr 10 rocznika LXIV) z dnia 19. V. 1945 r., powołując się na informację, udzieloną przez



POKŁOSIE PIERWSZEJ ANKIETY

Mamy już ją za sobą. 37 szczęśliwych wybrańców losu otrzymało już też zapewne rozesłane premie. Możemy więc o niej porozmawiać spokojnie, bez emocji przeanalizować jej wyniki, by wyciągnąć z niej jak najwięcej wniosków. A o to przecież organizotorom chodziło.

W poprzednim numerze oglosiliśmy listę artykułów, które w ankiecie zajęły pierwsze miejsca. Nie znaczy to, by tylko one podobały się naszym Czytelnikom. Wprost przeciwnie. Głosy były podzielone i nie było chyba w pierwszych pięciu numerach „Przeglądu" pracy, która by nie miała swych zwolenników. Świadczy o tym już choćby ten fakt, że za artykułem „Historia i pochodzenie znaczka pocztowego" wypowiedziało się tylko 41% uczestników ankiety, podczas gdy cztery następne artykuły otrzymały 17, 11, 7 i 5% głosów. Jeszcze bardziej podzielone głosy były w odpowiedzi na drugie pytanie. Przede wszystkim ogromna większość uczestników z miejsca zastrzegała się, że odpowiada na to pytanie tylko, by uczynić zadość warunkom ankiety. Część powstrzymała się w ogóle od wypowiedzi, lub też za najgorsze uważała... ogłoszenia.

Nie będziemy się dłużej zatrzymywali i nad tym pytaniem i przejdziemy od razu do trzeciego, które było dla nas najważniejsze.

Odpowiedź na to pytanie zaczynała się prawie u wszystkich od pień pochwalnych. Jesteśmy wybitnie skromni, nie będziemy więc przytaczali urywków w rodzaju: *„Śmiało zakreślony plan i piękna szata graficzna oraz tak rzadkie więcej niż poprawne techniczne wykończenie, zapowiada pismo przodujące w tej dziedzinie"* (E. Imielski, Biała), czy *„Przegląd podoba mi się z powodu zewnętrznego wyglądu i wewnętrznej treści oraz ilustracji"* (Dr L. Andrejew, Gorzów). lub *„Głębokie uznanie dla grupy ludzi, którzy Przegląd redagują na b. wysokim poziomie, tak co do treści jak i formy, przy czym każdy z następnych numerów jest bogatszy i ciekawszy"* (R. Różalski, Zgierz), czy *„Na ogół o Przeglądzie można się wyrazić w samych superlatywach. Nareszcie mamy w kraju pismo filatelistyczne na wysokim poziomie, w bogatej i pięknej szacie, wszechstronnie ujmujące interesujące filatelistę zagadnienia, z właściwą służbą informacyjną"* (W. Borochowski, Łódź), lub *„Sądząc po pierwszym numerze i następnych, Przegląd jest jednym z nielicznych najlepiej redagowanych w okresie powojennym miesięczników, poruszających zagadnienia z dziedziny filatelistyki"* (T. Pustówka, Kraków), czy też *„Absolutnie nie ustępujemy renomowanym pismom zagranicznym"* (Mgr J. Hoppe, Łódź), lub wreszcie *„Uważam Przegląd za pierwsze z pośród polskich czasopism filatelistycznych, zarówno przed- jak i powojennych"* (T. Janica, Kraków), czy *„Przegląd jest jedynym pismem filatelistycznym, mogącym reprezentować filatelistykę polską za granicą"* (A. Sitkowski, Łódź), czy też *„Przegląd jest doskonałym pismem i uważam, że swoją szatą graficzną przynosi nam zaszczyt i uznanie za granicą"* (Dr W. A. Brewiński, Rypin), lub *„Przeglądem jestem zachwycony! Prenumeruję B. B. Z. i Merkur-Kurier, ale na pierwszym miejscu stawiam Przegląd"* (L. Janiszewski, Wrocław)...

Zapewnialiśmy Czytelników, że jesteśmy skromni. a tu rozpędziliśmy się i... wylazło szydło z worka. Dobre i to, że nie przytoczyliśmy wszystkich 425 opinii. Ale wróćmy do rzeczowej krytyki. Omówimy w niej tylko tematy, poruszane przez większość uczestników i to nie wszystkie. Większość bowiem chciała np., by powiększyć objętość numeru do 64, a nawet 120 stron i wydawać go co dwa tygodnie. A jest to przecież w obecnej chwili nierealne.

Problem zasadniczy. Część Czytelników chce widzieć „Przegląd" jako pismo par excellence fachowe, inni pragnęliby towarzysza bardziej popularnego, większość przy tym porusza i zagadnienie młodzieżowe. Pismo czysto fachowe nie utrzymało by się u nas w obecnej chwili, gdyż nie rozchodziło by się go prawdopodobnie więcej niż 200 egz. Musimy więc utrzymać drogę pośrednią, a to z dwóch przyczyn. Po pierwsze chcemy, by „Przegląd" interesował wszystkich i by każdy widział w



Ministerstwo P.H. i Ż. Na znaczkach o wartościach 5, 10, 15, 25, 30, 50 i 80 gr przedstawiono powrót żołnierza polskiego z Anglii do kraju, na znaczkach zaś wartości 1, 2 i 3 zł dwóch robotników, pracujących przy budowie domu na tle ruin Warszawy, symbolizujących odbudowę zniszczonego kraju. Druku znaczków zaprzestano w lipcu 1945 r. z powodu postanowionego już zwinięcia polskich władz administracyjnych w W. Brytanii.

Jan Fierla

nim swego przyjaciela. A po drugie wychodzimy z założenia, że brak większej ilości poważnych filatelistów, traktujących naszą dziedzinę naukowo, powstał przez dziewięcioletnią lukę w fachowej literaturze polskiej. Przecież od 1939 aż właściwie do 1948 r. (nie licząc dwóch numerów Pioniera Filatelistycznego i kilku biuletynów klubowych, które albo przez swój krótki czas ukazywania się, albo przez ograniczony nakład — nie mogły wywrzeć dużego wpływu na filatelistykę polską) nie mieliśmy polskiego pisma filatelistycznego, młody narybek nie miał się więc na czym kształcić. Artykuły poważne, drukowane obok popularnych, wciągną — naszym zdaniem — młodych w samo centrum zagadnienia i powoli, a niepostrzeżenie — zrobią z wielu z nich nawet naukowców.

I jeszcze problem młodzieżowy, trudny a tak ważny. Wprowadziliśmy od samego początku Lekcje filatelistyki, ale sami rozumiemy, że to nie wystarcza. Nosimy się z zamiarem wydawania w przyszłym roku specjalnego filatelistycznego pisma dla młodzieży...

Jak się przekonaliśmy, wiele osób nie rozumie naszych „tomów“, a to takie proste. Rocznie (od września do czerwca) wychodzi 10 numerów „Przeglądu“, a więc półrocznie — 5. Taki półroczny komplet, dla ułatwienia administracji w księgowaniu prenumerat, nazwaliśmy tomem. I to wszystko!

Dużą dyskusję wywołała też sprawa nowości zagranicznych. Większość wypowiada się za rozszerzeniem tego działu i objęciem nim całego świata. Taki był i nasz plan od samego początku i do realizacji jego konsekwentnie dążymy. W obecnej chwili nasza obsługa nowości obejmuje już 23 państwa europejskie i 3 zamorskie. W trzecim tomie uzupełnimy nasz kontynent i powoli rozszerzać będziemy sieć naszych korespondentów na całym świecie. „Przegląd“ musi przecież wielu polskim filatelistom zastąpić i pisma i katalogi zagraniczne.

W sprawie „obcojęzyczności“ Nowości polskich oraz streszczeń poważniejszych artykułów, zdania uczestników ankiety były podzielone. Jedni uważali to za wyjątkowo dobre posunięcie, innym szkoda było miejsca na tłumaczenia. W zasadzie mają rację ci, którzy twierdzą, że i tak obcokrajowcy pisma nie kupią, bo angielskiego jest w nim tylko około stronicy. My jednak system ten utrzymamy. Dlaczego? Najlepiej przytoczyć kilka przykładów. Dużo pism zagranicznych, że wymienimy choćby „Le Timbre“ i „Sammler-Express“, nasze Nowości polskie przedrukowuje w całości. W nrze 171 (tom 15) „The Stamp Magazine and Monthly Review“ z kwietnia br. ukazało się tłumaczenie artykułu dra E. Haaka „O wydanych na Helu znaczkach niemieckiej poczty polowej“ z nr 4 „Przeglądu“. Przykłady można by mnożyć, już tych kilka wystarcza, by dojść do wniosku, że nasze tłumaczenia są potrzebne, gdyż reklamują na całym świecie polski znaczek i polską filatelistykę.

Teraz sprawa wymiany z zagranicą. Szereg Czytelników skarży się, że na oferty, wysłane ogłaszającym się w „Przeglądzie“, nie orzymał odpowiedzi. Przytoczymy znów przykłady. P. Charles Frickart z St. Imier (Szwajcaria) doniósł nam ostatnio, że na swoje ogłoszenie w nrze 7 dostał tyle ofert, że nie mógł w żaden sposób na nie odpowiedzieć. Ograniczył się tylko do dwóch korespondentów. Podobnie postąpił p. Walter Engelmann z Erfurtu (Niemcy), który dostał kilkadziesiąt listów i donosi nam, że ogłoszenie w „Przeglądzie“ odniosło „einen Bombenerfolg“. Listów takich dostajemy bardzo dużo. Nie jest to dziwne. Przedwojenne kontakty urwały się, nowych dotąd (wskutek braku polskich pism fachowych) nie można było nawiązać. Każdy adres jest więc bardzo cenny, a adresów jest ciągle za mało. Nie należy się jednak zrażać i pisać. Ktoś wreszcie odpowie. Ofert drukujemy coraz więcej, powoli zaspokoją więc one chwilowy głód. A na założenie przy „Przeglądzie“ specjalnego międzynarodowego klubu wymiennego brak miejsca. W przedwojennym „Ikarosie“ sprawy takiegu klubu zajmowały przeważnie pół numeru.

Na zakończenie kilka uwag od administracji:

1. „Przegląd“ rozsyłamy wszystkim jednocześnie. Opóźnienia mogą być więc jedynie z winy poczty. Wyjątkiem j. Łódź, w której kupcy filatelistyczni czekają na nowy numer dosłownie pod drukarnią, mają więc „Przegląd“ zawsze wcześniej.
2. „Przegląd“ jest do wysyłki łamany w poprzek, gdy jest wtedy formatu koperty i najmniej ulega pognieceniu w torbie listonosza. Przeprowadzane przez nas próby nie zginania numeru, względ nia go wzdłuż lub nia w rolkę — okazały się w skutkach dużo gorsze.
3. „Przegląd“ nie jest obcinany, ani zszywany, gdyż w ten sposób łatwiej go oprawić, a i prędzej dostaje się do rąk



GDAŃSKIE AGENCJE POCZTOWE

(Z prac nad historią poczty na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska - II)

9. Agencja Danzig-Brösen została dnia 1.4.35 zamieniona na pośrednictwo Brösen.
10. Agencja Danzig-Heubude w marcu 1939 r. była już urzędem III klasy, podlegającym u. p. Danzig 1.
12. Agencja Danzig-Neuschottland została uruchomiona jako agencja niższego stopnia dnia 1.2.25 r (dawniej była pomocniczym pośrednictwem pocztowym Danzig - Reichskolonie). Należy ona do tego wyjątku, wspomnianego już wyżej, który mimo to, że w nazwie ma już wyraz „Danzig" – otrzymał nowy kasownik typu VII. W marcu 1939 r. agencja ta już nie istniała. Mam kasowniki z 18.9 i 9.10.26 oraz z 20.1. i 11.6.27 r.



13. Ponieważ dnia 1.9.35 r. zostało uruchomione pośrednictwo Ohra Süd, dotychczasowy urząd pocztowy III klasy Danzig-Ohra otrzymał nazwę Danzig-Ohra Nord i 1.1.36 r. został zamieniony w agencję.
14. Agencja Danzig-St. Albrecht podlegała u. p. Danzig 1 od 1.4.22 r.
15. Tak samo i agencja Danzig-Schellmühl.
16. Agencja Danzig-Troyl jako Danzig-Wanderlager Troyl była czynna tylko od 6.8.20 do 31.8.21 r.
21. Agencja Gemlitz w marcu 1939 r. już nie istniała.
22. Agencja Gottswalde od 1.4.22 podlegała u. p. Praust 1.
25. Agencja Grossmausdorf (wraz z pomocniczymi pośrednictwami Halbstadt, Lindenau i Lupushorst) dnia 1.9.23 r. przeszła pod kontrolę u. p. Tiegenhof.
26. Agencja Grossplehnendorf w marcu 1939 r. już nie istniała.
27. Agencja Grosstrampken podlegała u. p. Praust 1 od 1.11.23 r.
28. Agencja Güttland dnia 1.1.36 r. została zamieniona w pośrednictwo.
30. Agencja Käsemark zmieniła urząd kontrolny 1.4.22 r.
31. Agencja Kladau 1.4.22 r. przeszła pod kontrolę u. p. Praust 1, a 1.10.38 r. została zamieniona w pośrednictwo.
32. Agencja Kleinmontau istniała do 1.10.22 r., kiedy to funkcje jej objęła agencja Mielenz.
36. Agencja Lamenstein przeszła pod kontrolę u. p. Praust 1 dnia 1.10.38 r.
37. Agencja Langenau od 1.4.22 r. podlegała u. p. Praust 1.
41. Agencja Mariensee dnia 1.10.23 r. objęła rejon agencji Strippau.
43. Agencja Mielenz została otwarta 1.10.22 r. zamiast zamkniętej agencji Kleinmontau.
44. Agencja Neukirch 1.1.35 r. została pośrednictwem.
47. Tak samo i agencja Oliva-Glettkau, choć o tej ostatniej muszę powiedzieć, że posiadam kasownik typu Vc z dnia 7.9.26 r. o brzmieniu „Danzig-Glettkau". Musiała więc najpierw być agencja Oliva-Glettkau, później agencja Danzig-Glettkau, wreszcie pośrednictwo Glettkau, podległe u. p. Danzig-Oliva.

Czytelników. Różnica kosztów jest do prawdy w tym wypadku minimalna i nie ona o tym zadecydowała.

Na tym naszą I ankietę kończymy, dziękując wszystkim za udział, zwłaszcza tym, którzy przysłali wielostronicowe omówienia. Mamy nadzieję, że w przyszłej podobnej ankiecie wezmą udział już wszyscy nasi Czytelnicy.

A dla naszych najmłodszych trochę geografii. Odpowiedzi na ankietę nadeszły z następujących miejscowości: Aleksandrów, Biała, Bielsko, Brwinów, Bydgoszcz, Bytom, Chełm Lub., Cieplice Śl., Częstochowa, Gdańsk-Oliwa. Gdańsk-Wrzeszcz, Gdynia, Gliwice, Gomunice, Gorzów Wlkp,. Katowice, Kępno, Kłodzko, Kraków, Legnica, Lubartów, Lublin, Łódź, Międzylesie, Nisko, Osięciny, Pabianice, Poznań, Pruszków, Puck, Rembertów, Rypin, Sidzina, Sulęcin, Szczecin, Śmigiel, Świątniki Górne, Świebodzin, Wadowice, Wałbrzych, Warszawa. Wołomin, Wrocław, Zabłocie, Zgierz, Żnin.

52. Agencja Praust 2 powstała 15.12.21 r. i używała kasownika typu VIA z napisem Praust. W segmencie koła między miejscowością a datą znajduje się liczba „2“.
53. Agencja Pröbbernau 24.12.20 r. odpadła do Rzeszy.
54. Agencja Rambeltsch od 1 czy też 12.7. 1921 r. została pomocniczym pośrednictwem, podległym u. p. Hohenstein.
56. Dnia 1.10.38 r. w Schwintsch powstało pośrednictwo, ale agencja Schwintsch-Hinterfeld istniała nadal.
60. Agencja Strippau od 1.10.23 r. spadła do niższego stopnia, odstępując swój rejon agencji Mariensee.
61. Agencja Tiegenhagen od 1.11.34 roku została przekształcona w pośrednictwo.
63. Agencja Trutenau od 1.4.22 r. podlegała u. p. Praust 1. Dnia 1.12.23 r. przekształciła się w pomocnicze pośrednictwo pod kontrolą u. p. Grosszünder.
66 Agencja Wotzlaff przeszła pod kontrolę u. p. Praust 1 dnia 1.4.22 r.

Według cytowanego już kilkakrotnie spisu urzędowego z marca 1939 r. w tym czasie agencjami były też jeszcze: Danzig Schidlitz, Grosszünder, Kahlbude, Schönbaum i Sobbowitz. Ponieważ jednak placówki te przez większą część czasu istnienia Wolnego Miasta Gdańska były urzędami pocztowymi III klasy, omówię je w przyszłości razem ze wszystkimi urzędami.

Muszę jeszcze podkreślić, że większość kasowników starych (przynajmniej tych, które nie nadawały się do przerobienia na znormalizowane) w okresach natężonego ruchu pocztowego była używana równolegle z kasownikami nowymi.

*

Trudno mi powiedzieć coś o agencjach w okresie okupacji niemieckiej, gdyż nie mam z tego czasu żadnych danych.

Jedynie muszę wyjaśnić, że w początkach okupacji niemieckiej były w użyciu kasowniki gdańskie po wycięciu napisu „Freie





Stadt“. Później wprowadzono znormalizowane kasowniki niemieckie, jak na reprodukcji.

*

Na zakończenie jeszcze tabelka uruchomionych agencji po wyzwoleniu w r. 1945 (do sierpnia 1948 r.):

Lp	Nazwa agencji	stopień	data uruchomienia	Nazwa niemiecka
1	Cedry Wielkie	3	1. 10. 46	Grosszünder
2	Drewnica	3	1. 12. 45	Schönbaum
3	Ełganowo	3	15. 7. 45	Lamenstein
4	Gdańsk 7	3	17. 9. 45	Danzig-Brösen
5	Gdańsk 8	3	1. 11. 45	Danzig-Heubude
6	Gdańsk 12	3	1. 2. 48	—
7	Kłodawa Gdańska	3	20 12. 45	Kladau
8	Kolbudy Dolne	1	1. 8. 45	Kahlbude
9	Lichnowy k. Gdańska	3	8. 9. 45	Grosslichtenau
10	Lisewo k. Tczewa	3	18. 4. 45	Liessau
11	Łęgowo	3	15. 6. 45	Langenau
12	Łostowice	3	1. 11. 46	Schönfeld
13	Marzęcino	3	1. 7. 47	Jungfer
14	Mierzeszyn	3	1. 9. 45	Meisterswalde
15	Ostaszowo Gd.	1	1. 12. 45	Schöneberg
16	Podkłady	3	15. 7. 45	Einlage
17	Pogorzała Wieś	3	1. 7. 45	Wernersdorf
18	Przywidz	3	2. 8. 45	Mariensee
19	Sobieszewo	3	7. 12. 45	Bohnsack
20	Sobowidz	1	1. 6. 45	Sobbowitz
21	Stegna	3	25. 7. 45	Steegen
22	Suchy Dąb	3	9. 9. 45	Zugdam
23	Szymankowo	3	1. 8. 45	Simonsdorf
24	Świbno	3	1. 12. 45	Schiewenhorst
25	Św. Wojciech	3	1. 9. 45	Danzig-St. Albrecht
26	Trąbki Wielkie	3	16. 10. 45	Grosstrampken

(dokończenie na str. 150)



STANISŁAW MIKSTEIN

1



ZNACZKI PO 25 i 50 Gr z 1944 R.

DRUKOWANE W MOSKWIE

O ZNACZKACH po 25 i 50 gr, wprowadzonych do obiegu 13. IX. 1944 r. opublikowano dotychczas dwa artykuły badawcze, a mianowicie:

1. Stanisława Adamskiego — Kilka informacji o znaczkach drukowanych w Moskwie (Przegląd Filat. Nr 3 z 30. XI. 1948) oraz
2. Antoniego Gromskiego — Był tylko jeden nakład znaczków po 25 gr z orłem, czerwonych, drukowany rotograwiurą (Przegl. Fil. Nr 8 z 30. IV.1949).

Obydwa te artykuły, wykazujące benedyktyńską skrupulatność w poszukiwaniach, porównywaniu całej masy arkuszy, bardzo drobiazgowych badaniach nawet poszczególnych znaczków w arkuszach, zestawieniach najdrobniejszych usterek— świadczą o pierwszorzędnym zamiłowaniu filatelistycznym i zdolnościach badawczych obu autorów — dochodzących przy tym olbrzymim nakładzie pracy — niestety — do wręcz niezgodnych i sprzecznych ostatecznych rezultatów. Powodem zaś tych rozbieżnych rezultatów jest: 1) pomieszanie podstawowych pojęć i odpowiadających im terminów, oraz 2) nieznajomość techniki druku rotograwiurowego. W obydwóch artykułach cały szereg pojęć i odpowiadających im terminów, jak wydanie, nakład, partia drukowa, forma drukarska, klisza, plansza, matryca — nie tylko nie jest wyodrębniony, ale nawet ściśle i jednoznacznie używany, skutkiem czego powstaje chaos uniemożliwiający nawet dobrym filatelistom porównanie obu artykułów; dalej zaś szczegółowa klasyfikacja tych znaczków nie jest oparta na technice druku (nieznanej bliżej obu autorom), a obliczenia są prowadzone nie w jednostkach produkcyjnych, czyli arkuszach drukowych, tylko w sztukach znaczków.

Niniejszy mój artykuł ma na celu ostateczne sformułowanie i uzgodnienie wyników poprzednich artykułów z moimi badaniami. Celem jasności i ułatwienia zrozumienia podaję naprzód wyniki, a następnie dopiero dowody.

I. Wydanie znaczków po 25 i 50 gr było tylko jedno, wykonane na jedno zamówienie, uskutecznione w lipcu 1944 r. przez kierownika Resortu Komunikacji inż. Jana Grubeckiego, jeszcze przed powstaniem PKWN.

Dowód: 1) Wydanie jest to cała ilość wykonanych znaczków w tej samej zasadniczej barwie, rysunku i wartości, bez względu na ilość i jakość form drukarskich użytych do ich produkcji względnie ilość nakładów.

2) W aktach Ministerstwa nie ma żadnych śladów innych zamówień tych znaczków; ponieważ zaś te znaczki były w miarę produkcji dostarczane partiami i to: a) znaczki po 25 gr od 12 .IX. 1944 do lata 1945 r. oraz b) znaczki po 50 gr od 12 IX. do 15. XII. 1944, więc musiały być zamówione łącznie w lipcu 1944 r. w całej dostarczonej ilości.

3) Po wycofaniu z obiegu znaczków po 25 gr, a więc po 1.I.1945 r., byłoby nonsensem zamawianie dalszych partii czy nakładów tych już wycofanych z obiegu znaczków.

4) A więc znaczki po 25 gr, nadesłane w ciągu pierwszej połowy 1945 r. są tylko dalszymi partiami znaczków, zamówionych w lipcu 1944 r.

II. Wydanie to obejmuje tylko po jednym nakładzie obu rodzajów znaczków a więc jeden nakład znaczków po 25 gr i jeden nakład znaczków po 50 gr.

Dowód: 5) Nakład jest to ilość znaczków tej samej wartości, rysunku i barwy zasadniczej, wykonanych na jedno zamówienie. A zatem w tym konkretnym wypadku wydanie tych znaczków obejmuje tylko jeden nakład znaczków po 25 gr i jeden nakład znaczków po 50 gr.

6) Zamówienie bowiem było tylko jedno, jak to wynika z punktu I.

III. Zamówienie znaczków po 25 gr czerwonych musiało opiewać na 25,000.000 sztuk, czyli 250.000 arkuszy jako jednostek produkcyjnych.

Dowód: 7) Znaczków po 25 gr wykonanych rotograwiurą, dostarczono:

12. 9.1944	5.000 ark.	= 500.000	sztuk
2.10.1944	25.000 ark.	= 2,500.000	sztuk
15.12.1944	7.200 ark.	= 720.000	sztuk
Razem	37.200 ark.	= 3,720.000	sztuk

8) Ilość nadesłanych znaczków po 25 gr, wykonanych typografią, nie jest bezpośrednio znana, ale można ją obliczyć z ilości wydanych do przedruków. Do przedruków też nadesłała Główna Składnica Mater. Poczt.:

VIII—X.1945 na wart. 1.50 zł—207.500 ark.
VIII. 1947 na lotnicze 50 zł/25 gr—3.963 ark.
Razem 211.463 ark.=21,146.300 sztuk.

9) Nadto trzeba doliczyć pewną ilość arkuszy znaczków po 25 gr, wykonanych typografią, a przedrukowanych w serii 10 miast na „Warszawa. 17.I.45" oraz wszystkie doszłe do sprzedaży filatelistycznej bez przedruku: ilość ta musi być też dość znaczna, bo w detalicznej sprzedaży kosztują tylko po 15 zł za sztukę.

10) A zatem ogółem znaczków po 25 gr musiało być:

a) wykonanych rotograwiurą 37.200 ark = 3,720.000 sztuk
b) wykonanych typografią 211.443 ark. = 21,146.300 sztuk
c) ilość prawdopodobna jak pod 9)—1.347 ark. = 134.700 sztuk.

Czyli łącznie znaczków po 25 gr — 250.000 ark. = 25,000.000 sztuk

10) Ponieważ zamówienie musiało opiewać na ilość zaokrągloną do tysięcy arkuszy, przeto cyfra zamówienia 250.000 ark. czyli 25,000.000 szt. jest zupełnie pewna, a przy wykonaniu mogła być nawet pewna niewielka nadwyżka.—

11) Ilość znaczków po 25 gr, wykonanych typografią, a dostarczonych w 1945 r., może być jeszcze stwierdzona z aktów Głównej Składnicy Materiałów Pocztowych w Warszawie, a nadto ogólna ilość znaczków po 25 gr — porównaną z zamówionym nakładem znaczków po 50 gr, których było o połowę mniej a więc z nadwyżką tylko 125.300 ark., czyli 12.530.000 sztuk.

IV. Zamówienie na znaczki po 50 gr, zrobione w lipcu 1944 przez inż. J. Grubeckiego, opiewało na 125.000 ark., czyli 12.500.000 sztuk, a zatem o połowę mniej — jako na wyższą wartość przeznaczoną na listy.

Dowód: 12) Nadesłano do Głównej Składnicy Mat. Poczt.:

12. 9.1944	5.000 ark.	= 500.000	sztuk
2.10 1944	15.000 ark.	= 1.500.000	sztuk
15.12.1944	105.300 ark.	= 10.530.000	sztuk
Razem	125.300 ark.	= 12.530.000	sztuk.

13) W aktach nie ma dowodów na późniejsze zamówienia, przeto całość musiała być zamówiona w lipcu 1944 r.

14) Ilość 300 ark., czyli 30.000 sztuk, jest normalną pozostałością z nadwyżki drukowej, przeznaczonej na pokrycie ewentualnych strat przy wykończaniu znaczków, makulatury z gumowania i perforacji tak, aby zamówiony nakład w pełnej ilości zamówienia mógł być dostarczony.

(c.d.n.)

ANTONI GROMSKI

BYŁ TYLKO JEDEN NAKŁAD
ZNACZKÓW 25 GR Z ORŁEM, CZERWONYCH, DRUKOWANYCH ROTOGRAWIURĄ

Na zmieszanie odmian w Składnicy Głównej wskazuje fakt, że do przedruków, w czasie stosunkowo odległym, użyto znaczków drukowanych wcześniej, w kolejności, w jakiej leżały na półkach magazynu.

Różnorodność kolorów, bynajmniej nie tylko w trzech zasadniczych odmianach, wytłumaczyć się da różnymi mieszankami farb użytych dla całego nakładu. Ponieważ do nadruku znaczków używa się przeważnie mieszaniny farb, a identyczne zmieszanie jest prawie niemożliwe, spowodowało ono wzmiankowane wyżej różnice i odcienie. Pierwsze z nich — to znaczki jasno czerwone o słabych konturach upierzenia orła, drugie — o wyraźniejszych zarysach upierzenia — wykazują bogactwo cynobru, trzecie — najciemniejsze — wskazują na domieszkę karminu.

Klasyfikując je i identyfikując z nakładami, trzeba by wziąć też pod uwagę całą skalę innych barw od całkiem jasnych, przez kolor mleczno-różowy (np. Kraków, Częstochowa, Zakopane) do bardzo ciemnych. Na dokonywanie różnych mieszanek wskazuje najwyraźniej mleczno-różowy kolor, wykazujący cechy oleistości i rozrzedzenia, oraz fakt, że nawet znaczki poszczególnych arkuszy wykazują czasami pewne odmiany kolorów.

Farba ta w pierwszej fazie druku nakładana była w mniejszej ilości, później — w miarę zużywania się klisz — w większej, stąd też duże różnice w intensyw-

ności kolorów znaczków ostatnich. Punkciki rastru, początkowo dobrze widoczne pod szkłem, z czasem zlewają się ze sobą, a cieniowanie piór wykazuje nieznaczne odmiany, zresztą stale inne, przypadkowe. Określając czas, potrzebny na wykonanie całego nakładu, wskazać można na zaledwie kilka dni. Jeżeli Drukarnia Narodowa w Krakowie potrafi podobny nakład pokryć jednym walcem w przeciągu 4—7 dni (np. nakład serii Kultury 5 zł — teatr walec N. 2 W VII w 1947), trudno przypuszczać, by tak duże zakłady graficzne jak Goznak, drukujące nakład na maszynie o mechanicznym nakładaniu arkuszy, rozkładały niewielki stosunkowo nakład 3.720.000 egz. chociażby na dwie części.

Najwięcej, na pierwszy rzut oka, mogłyby nam nasuwać myśli tzw. plamki owalne na początkowych arkuszach, których potem nie spotyka się.

Plamki te są w stosunku do koloru znaczków o wiele bledsze i pochodzą z farby rozrzedzonej, oleistej. Są one najprawdopodobniej wynikiem przeciekania, dość rzadkiej dla tej części nakładu farby z tzw. „kałamarza“ maszyny drukarskiej. W miarę dalszego druku, z chwilą użycia nowej, gęściejszej mieszaniny, przeciekanie ustało, ewentualnie miejsca plamiące zostały w międzyczasie zmyte.

O tym, że całe klisze nie były w czasie całego nakładu zmywane, mówią opisane poprzednio usterki. Fakt ten wskazuje również na jeden nakład, trudno bowiem sobie wyobrazić, aby klisze przed nowym nakładem nie zostały oczyszczone z zaschłej farby.

Najwięcej charakterystycznym usterkom, na znaczkach 30 i 100, należało by na zakończenie poświęcić nieco uwagi. Trudno jest ustalić dokładną granicę pojawienia się tychże, stwierdzić w każdym razie można, że usterki na znaczku 30 wystąpiły później, w każdym razie już w kolorze pośrednim. Narastanie usterki na znaczku 100 daje się zaobserwować stopniowo już pod koniec druku znaczków najjaśniejszych. Plama ta nie powstała przez jakieś trwałe uszkodzenie, ale przez narastanie osadu farby w tym właśnie miejscu.

Antoni Gromski

DO ARTYKUŁU KARTY POCZTOWE WYDANIA ŁÓDZKIEGO

W kartach pocztowych z napisem kursywą: „Wszyscy do pracy nad odbudową Warszawy“, spotykamy dwa typy, różniące się formatem samych kart: 14x9,9 cm i 14x9,5 cm.

Poza tym w pierwszych — odległość między napisem propagandowym, a napisem „Karta Pocztowa“ wynosi 1 mm, w drugich — 3 mm. (g)

WYSTAWY



Wszystkich zainteresowanych przyszłoroczną wystawą filatelistyczną „PRAGA 1950“ zawiadamiamy, że komitet organizacyjny wystawy wysyła na każdą listowną prośbę artystyczną broszurę oraz kartę pamiątkową w języku polskim. Adres Komitetu: Mezinárodni Vystava Post. Znamek PRAGA 1950. Praha II, Václavské Námesti 41, CSR.

PROJEKTY POLSKICH ZNACZKÓW





Dwa projekty na znaczki lotnicze M. Wątorskiego z r. 1947/48.

Przyjęty został projekt Stefana Żechowskiego (centaur z napiętym łukiem) i wydawany od lutego 1948 r. na obecnych obiegowych znaczkach lotniczych.

Stanisław Mikstein

NOWOŚCI POLSKIE

Znaczki pocztowe

Dzień 22 lipca będzie dniem przełomowym w powojennej historii polskiego znaczka, gdyż dnia tego — z okazji piątej rocznicy powstania PKWN — zostanie wydana seria okolicznościowa po raz pierwszy drukowana offsetem i to offsetem bimetalicznym, który co prawda stoi niżej od wklęsłodruku ze stalorytów, ale znacznie przewyższa zwykły offset.

Seria będzie się składała z trzech wartości: 10 (trasa W—Z widziana od strony mostu Śląskiego), 15 (podobizna prezydenta Bieruta wg fotografii wykorzystanej już do znaczków obiegowych — z odpowiednimi datami i napisem: „5 lat Polski Ludowej“) i 35 zł (nowa antena radiostacji raszyńskiej o wysokości ponad 300 m). Projekty dla pierwszych dwóch wartości wykonał prof. Wacław Borowski, twórca widokowej serii obiegowej z 1937 r., a dla trzeciej — Ryszard Kleczewski, znany dobrze naszym filatelistom choćby z rysunku znaczków z fragmentem ołtarza Wita Stwosza i Janem III pod Wiedniem. Rytują powyższe znaczki: Bogusław Brandt (10 zł), Marian R. Polak (15 zł), znany także z szeregu sztychów znaczków przedwojennych i najmłodszy z nich wszystkich Stefan Łukaszewski (35 zł), rokujący podobno wielkie nadzieje. Rozmiar samego rysunku 28x22 mm a całego znaczka 31x25 mm dla wartości 10 zł, a 22x28 mm i 25x31 mm dla dwóch pozostałych znaczków. Barwy jeszcze nie zatwierdzone, ząbkowanie skrzynkowe (nareszcie!), arkusze po 100 sztuk. Nakład 1.000.000 serii. Druk wykonują zakłady PWPW z tymczasową siedzibą w Łodzi, które mają tak wspaniałą tradycję w produkcji znaczków.

Dalsze znaczki, dopóki PWPW nie przeniesie się do Warszawy (co ma nastąpić prawdopodobnie już w listopadzie), będą wykonywane także offsetem w Łodzi. Krakowską rotograwiurą będą drukowane już tylko znaczki obiegowe i to wyłącznie do 1 stycznia 1950 r., gdyż od tego dnia seria z podobizną prezydenta Bieruta będzie w obiegu także w stalorycie.

Z dniem 15 lipca zostaną prawdopodobnie wycofane z obiegu prawie wszystkie dotychczasowe wydania. Pozostaną tylko: seria z prezydentem Bierutem, seria lotnicza z centaurem, jedna seria okolicznościowa (kongres Zw. Zaw.) oraz znaczki urzędowe i dopłaty.

Zapowiadany już przez nas znaczek lotniczy o nominale 500 zł, choć został już zatwierdzony do realizacji projekt J. Wilczyka (na tle nowoczesnych bloków wielkiego miasta popiersie robotnika, patrzą-

POLISH NEW ISSUES

Postal stamps

July, the 22nd will be a turning point in the postwar history of the Polish stamp, for on this day on the occasion of the fifth anniversary of PKWN will appear a series of stamps printed for the firsttime in offset, bimetallic offset, not so good a way as steelengarving, but much better than normal offset. The series will contain three denominations 10 zł (W—Z transit street seen from the Silesia Bridge), 15 zł (President Bierut as on current stamps and an inscription „5 years of Folk Poland“) and 35 zł (new antenna of Warsaw Broadcasting Station in height 335 m). The drawing for the first two stamps are done by Prof. Wacław Borowski, who drew the current landscape series in 1937, for the third one Mr. Richard Kleczewski, well known to our collectors from the stamp with the Wit Stwosz altar or Jan IIIO at Vienna. The stamps are etched by Bogusław Brandt (10 zł), Marian R. Polak (15 zł) and the youngest of them Stefan Łukaszewski (35 zł). The dimensions are: the stamp 31x25 mm, the drawing 28x22 mm for the 10 zł stamp, and 25x31 mm and 22x28 mm for the others. Frameperforation at last! Sheets of 100 pieces, total issue 1 000 000 series. Printed in PWPW in Łódź.

Until PWPW will remain in Łódź, probably until November, all next stamps will be printed in offset in Łódź. Only the current stamps will be made in Kraków and this also till January, the 1st 1950 only. Since that day the current series (President Bierut) will be also made in steel-engraving.

On July, the 15th probably all the stamps will be withdrawn from the circulation, with the exception only of the current President Bierut series, the airmail series with the Centaur, one occasional series (trade-Unions Congress), the official and postage due stamps.

The already announced airmail stamp in value of zł 500, though officially approved after the project of Mr. J. Wilczyk (on the background of modern big city blocks, the torso of a worker looking up on a plane flying by) will not appear as yet, for it will be made in steel-engraving, so not until the end of the year.

The G. P. O. announced a competition for three series of stamps — with the „men of the year“ Mickiewicz, Mickiewicz and Pushkine, Słowacki, Chopin, — on the occasion of 75th anniversary of the U P U. (three denominations) and on the occasion of the 30th anniversary of the Postal

cego w górę na lecący samolot), nie ukaże się jeszcze w najbliższym czasie, gdyż ma być wykonany stalorytem, a więc najwcześniej w końcu roku.
Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozpisało konkurs otwarty na trzy serie znaczków: z tegorocznymi „jubilatami" (Mickiewicz, Mickiewicz i Puszkin, Słowacki, Szopen), z okazji 75-lecią UPU (3 wartości) i z okazji 30-lecia istnienia Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekom. (3 wartości). Termin zgłaszania projektów mija dla poszczególnych serii 11, 20 i 30 lipca. Znaczki te będą najprawdopodobniej wykonane jeszcze offsetem, choć może niektóre z nich już stalorytem.

Karty pocztowe

Dnia 22 lipca ukażą się karty pocztowe o dotychczasowym rysunku, ale z dwoma różnymi sentencjami z przemówień prezydenta Bieruta:
1) Władza ludowa jest podstawą i oporą, gwarantującą pełną możliwość pomyślnego wydźwignięcia kraju i wydźwignięcia wsi polskiej z dotychczasowego zacofania gospodarczego i kulturalnego.
2) Władza ludowa — to władza potężna i niepokonana. Jej siłą jest jedność i wola milionów ludzi pracy, jej siłą jest sojusz chłopów i robotników, jej siłą jest wielka idea nowego ustroju sprawiedliwości społecznej, idea socjalizmu.
Druk: rotograwiura Drukarni Narodowej w Krakowie.

Koperty

Także dnia 22 lipca ukażą się koperty z wydrukowanym znaczkiem 15 zł (prezydent Bierut) z dwoma rodzajami sentencji z przemówień prezydenta Bieruta:
1) Przed wsią polską, przed milionowymi masami chłopów pracujących stanęło dziś olbrzymie zadanie: przebudować i ulepszyć życie wsi polskiej, podnieść dobrobyt i kulturę mas ludowych.
2) Umacniajmy jedność i sojusz robotników i chłopów, najtrwalszy fundament władzy ludu pracującego Polski, podstawę siły i rozkwitu naszej ojczyzny.
Prócz tego tegoż dnia wejdą do obiegu przygotowane już w zeszłym roku koperty z wydrukowanym znaczkiem 15 zł (Wiosna Ludów).
Cena koperty wraz z papierem listowym: 20 zł. Druk: rotograwiura Drukarni Narodowej w Krakowie.

Affranchissez philatéliquement!

workers Trade-Union (three denominations). The entries may be sent till July the 11th, 20th and 30th respectively. Those stamps will be probably made in offset.

Postal cards

On July the 22nd will appear the same as until now postal cards, but with two different citations out of the speeches by President Bierut:
1) The government of the People is the ground guaranteeing the full possibilities of uplifting the country out of its previous backward state of economics and culture.
2) The government of the People is a powerful and invincible government. Its strength lies in the unity of millions of workers, in the union of workers and peasants, in the idea of new regime of social justice, in the idea of socialism
These cards will be printed in the National Printing Office in Kraków.

Envelopes

On July the 22nd will appear also the envelopes with inprinted 15 zł stamp and also with two kindy of citations of Pres. Bierut.
1) The polish countryside, the millions of working peasants have before them an enormous task: to restore and make better the life on the Polish villages, to uplifte the standard of life and the culture of the masses of people.
2) Let us strengthen the unity of the workers and the peasants, the hardest base of the people's government in Poland, the tower of strength and bloom of our motherland.
Besides will enter the circulation the already last year prepared envelopes with the inprinted stamp 15 zł. (The Spring of Nations). The price of this envelope with the writing paper — 20 zł. Printed in the Nat. Printing Office in Kraków.

Foreign translations by JERZY BRODZKI

W tomie III „Przeglądu Filatelistycznego" zamieścimy m. in. następujące artykuły:
Jan Bijas — Listy z Francji
Jerzy Brandt — O tzw. wydaniu legnickim
Tadeusz Gryżewski — Ciechocinek — polski „Mauritius"
Stanisław Mikstein — O kasownikach i stempelkach krakowskiego getta
Witold J. Orłowski — Znaczki polskie na cenzurowanym

NOWOŚCI EUROPEJSKIE – EUROPE NEW ISSUES



AUSTRIA

(9) Dnia 30 maja wszedł do sprzedaży, a 3 czerwca do obiegu zapowiadany już znaczek okolicznościowy z okazji 50 rocznicy śmierci „króla walca" — Jana Straussa (syna). Znaczek ten, o warości 1 szylinga (niebieski), został zaprojektowany przez prof. Wilhelma Dachauera.
Sztych wykonał prof. F. Lorber. Rozmiar obrazka 25,8 × 34,5. ząbkowanie 13¾ : 14¼. Nakład: 1 milion egz.
W trzy tygodnie później, dnia 21 czerwca weszła do sprzedaży, a 25 tegoż miesiąca do obiegu, nowa wartość okolicznościowa: 20 gr (szmaragdowozielony), dla uczczenia dzieła polskiego lekarza-okulisty dra Ludwika Zamenhofa — międzynarodowego języka Esperanto. Znaczek ten rysował także prof. Dachauer, lecz drukowany był heliograwiurą. Rozmiar i ząbkowanie — jak znaczka straussowskiego.
Także Johann Strauss (ojciec) ma być uczczony specjalnym znaczkiem 20 gr, który będzie wydany 24 września z okazji „Dnia filatelisty", organizowanego w Linzu.
W grudniu, z okazji „Dnia znaczka pocztowego", ma się ukazać podobno jedna wartość obecnej serii obiegowej w zmienionym kolorze. Dopłata będzie przeznaczona na rzecz austriackich stowarzyszeń filatelistycznych.

BELGIA

(8) Ukazało się 5 dalszych wartości dopłatnych: 65 c (zielony), 1,80 (czerwony), 5 (brunatnofioletowy), 8



(lila) i 10 fr (bladofioletowy).
100-lecie znaczka belgijskiego uczci ostatecznie 5 wartości w dużym formacie z podobizną Leopolda I o ogólnym nominale 59,65 fr (90 c, 1,75, 3, 4 i 50 fr). Prócz tego ukaże się blok, na którym zobaczymy dwa pierwsze znaczki belgijskie (10 i 20 c) oraz jeden z następnej serii (40 c). Cena bloku wyniesie 25 fr, nakład — 50.000 szt.

CZECHOSŁOWACJA

(9) 4 maja weszły do obiegu dwa dalsze znaczki tegorocznej serii obiegowej:















4 (ciemnofioletowy) — poeta J. Wolker i 8 Kčs (ciemnoszary) — pisarz A. Jirásek. Sztych pierwszej z tych wartości wykonał wg fotografii L. Jirka, a drugiej — wg rysunku dra M. Szvabińskiego — Jindra Schmidt. Oba znaczki w formacie średnim w arkuszach po 100 i 50 szt.

75-lecie UPU uczciły 20 maja 3 znaczki, na których widzimy. dawne i obecne pocztowe środki transportowe: 3 (czerwony), 5 (niebieski) i 13 Kčs (zielony). Serię projektował K. Lhoták, sztychy zawdzięczamy J. Mráčekowi (3 Kčs), J. Schmidtowi (5 Kcs) i L. Jirce (13 Kčs). Znaczki w podwójnym formacie średnim, w arkuszach po 50 i 25 egz.

Z okazji IX kongresu czeskiej partii komunistycznej, dnia 24 maja ukazały się 3 znaczki: 1,50 (zielony), 3 (czerwony) i 5 Kčs (niebieski). Projekty wykonali V. Polášzek (1,50 Kčs), F. Kovarzik (3 Kčs), J. Kotik (5 Kčs), a sztychy — J. A. Szvengsbir (1,50 i 3 Kčs) oraz J. Mráček (5 Kcs). Wszystkie te znaczki w formacie dużym były po raz ostatni drukowane z kuponami (w arkuszu 100 znaczków + 12 kuponów), które wykonał Szvengsbir. 4 czerwca, z okazji 125 rocznicy urodzin kompozytora Bedrzicha Smetany, ukazały się 2 znaczki: 1,50 (zielony) i 5 Kčs (niebieski). Uzupełnienie tej serii (dwa znaczki poświęcone 100-leciu śmierci Szopena: 3 — czerwony i 8 Kčs — brunatny) ukaże się dopiero w końcu czerwca. Są to pierwsze znaczki bez kuponów, drukowane w arkuszach po 70 i 35 sztuk.



Liczby w nawiasach przed tekstem oznaczają numer, w którym ostatnio o nowościach danego kraju pisaliśmy.

Wreszcie 6 czerwca specjalny znaczek: 2 Kčs (zielono-szary) uczcił 150 rocznicę urodzin Puszkina. Projekt — prof K. Svolinsky, sztych — J. Mráček, format — duży.

Wszystkie powyższe znaczki okolicznościowe pozostaną w obiegu do końca br.

Lotnicza seria przedrukowa, która wyjdzie prawdopodobnie dopiero na jesieni, będzie się składała z 8 następujących wartości: 1/1,50, 3/5,50, 6/9, 8/10, 7,50/16, 12,50/20, 15/24 i 30/50 Kčs, razem więc będzie kosztowała 83 Kčs.

D A N I A

(9) Zgodnie z zapowiedzią, 5 czerwca ukazał się — z okazji 100-lecia konstytucji — znaczek okolicznościowy, wartości 20 ö (brunatnawy), na którym widzimy reprodukcję płótna Hansena pt. „Posiedzenie konstytuanty". Rysował Viggo Bang, sztych wykonał Sven Ewert. Format podłużny (1½ obiegowego znaczka duńskiego), ząbkowanie 12¾.

F R A N C J A

(9) Oprócz wydań okolicznościowych (omówionych już w poprzednim numerze, a dziś reprodukowanych) ukazały się w maju dalsze wartości tegorocznej serii obiegowej.





11 maja wyszła cała seria herbowa (niskie wartości): 10 (niebieski/czerwony/żół-



ty), 50 c (niebieski/czerwony/żółty), 1 (bladobrunatny/czerwony), 2 (zielony/żółty/czerwony) i 4 fr (niebieski/czerwony/żółty). Rysunek: R. Louis, sztych: Cortot (50 c, 2 i 4 fr), Piel (10 c) i Hourriez (1 fr).

18 maja ukazała się pierwsza wartość obiegowej serii widokowej (średnie wartości): 25 fr (ciemnoniebieski) — opactwo Saint-Wandrille.

W serii tej ukażą się jeszcze: 50 fr — widok Vivarais (czerwiec), 40 fr — widok Ardennów (koniec czerwca lub początek lipca) i 20 fr — opactwo Saint-Bertrand-de-Comminge.

HOLANDIA

(9) W przygotowaniu znajdują się 2 serie: z podobizną królowej Julianny i z okazji 75-lecia UPU.

LIECHTENSTEIN

(9) Przede wszystkim reprodukujemy dziś opisaną w poprzednim numerze przedrukową wartość 5/3 rp Dnia 23 maja wyszły dalsze 4 wartości serii, zapoczątkowanej 15 marca: 30 (sepia) — autoportret Rembrandta, 40 (szaroniebieski) — Quentin Massys: zakrystian, 60 (szarooliwkowy) — Jean Fourquet: portret i 90 rp (żółtooliwkowy) — Bernhardin Prigel: portret mężczyzny.

2 czerwca ukazał się znaczek z okazji 75-lecia UPU: 40 rp (niebieski), w arkuszach po 25 szt. Rysował P. Chatillon.

Blok, który ukaże się w sierpniu z okazji wystawy filatelistycznej, będzie się





składał z 3 nieząbkowanych wartości: 10 (zielony), 20 (brązowoczerwony) i 40 rp (niebieski), jednak cena jego wyniesie 3 franki.



MONACO

(9) W trakcie realizacji jest seria z okazji 75-lecia UPU, która ma się składać z 5 do 6 wartości.

NIEMCY

(9) W **strefie radzieckiej**, z okazji wyborów do Kongresu Ludowego, które się odbyły 15 i 16 maja, ukazał się 13 maja znaczek okolicznościowy, wartości 24 fen (karminowy), wykonany offsetem.

Ten sam znaczek dnia 29 maja wyszedł z dwuwierszowym czarnym nadrukiem: „3. Deutscher Volkskongres / 29. — 30. Mai 1949".

Do wiadomości z zeszłego numeru trzeba dodać, że



Instytut Filatelistyczny w Chociebużu (Cottbus) rozpisał konkurs na znaczek, który ma uczcić tegoroczny „Dzień znaczka pocztowego".

Z opisanej w zeszłym numerze serii **Berlina**, z okazji 75-lecia UPU, 3 pierwsze wartości ukazały się w obiegu już 11 kwietnia. W ten sposób Niemcy pierwsi uczcili UPU, choć od r. 1942 (od Europejskiego Kongresu Pocztowego w Wiedniu) do niej nie należą! Reprodukujemy dziś motyw dla wartości fenigowych tej serii. Motyw dla znaczków markowych był większy i w tle nie zawierał globu ziemskiego. Do serii widokowej doszła druga wartość: 10 fen (zielony) — kolumnada Kleistparku.

Do chwili oddawania numeru do druku nie nadeszła jeszcze wiadomość, czy



— w związku ze zniesieniem blokady Berlina — odrębność pocztowa stref zachodnich miasta zostanie zachowana.

W strefie angloamerykańskiej 15 maja wyszły 2 znaczki, wykonane sztychem: 10+5 (zielony) — 2 mil. i 20+10 fen (czerwony) — 1.300 tys. egz., z okazji mającego się odbyć latem biegu kolarskiego „poprzez Niemcy".

Opisanego w poprzednim numerze bloku Targów Hannoverskich wyszedł 1 milion szt. Na marginesie tego wydania trzeba zaznaczyć, że nie ogłoszono nazwiska wykonawcy sztychu. Jak się dowiadujemy, rytownikiem tej serii był podobno Axster Heudtlass. Nic więc dziwnego, że przemilczano skromnie jego nazwisko, gdyż pan ten od 1937 do 1944 r. był wiernym sługą Hitlera i jego dziełem było wiele znaczków Rzeszy. W dodatku, na rysowanej przez siebie karcie SA z 1938 r., podpisał się jako „SA-Sturmhauptführer"!

NORWEGIA

(9) Seria UPU będzie się składała z 3 wartości: 10, 25 i 40 órów. W przygotowaniu jest seria dobroczynna. Specjalne wydanie uczci w przyszłym roku 900-lecie Oslo. Nakład zeszłorocznego znaczka czerwonokrzyskiego (p. nr 4): 3.265 tys. egz.



RUMUNIA

(8) 20 maja ukazały się 2 znaczki dla uczczenia 150-lecia urodzin Puszkina: 11





(czerwony) i 30 l (zielony). Nakład wyższej wartości ograniczony. Rysował Müller.
W przygotowaniu jest seria UPU, składająca się także z dwóch wartości: 20 i 30 lei

■ S A A R A ■

(9) Zapowiedziano wydanie serii odbudowy, z której dopłaty mają dać 20 mil. franków czystego zysku. Wkrótce wyjść też ma nowa seria znaczków służbowych.

■ SAN MARINO ■

(6) Zapowiedziana już przez nas seria Garibaldiego ukaże się w lipcu i będzie się składała z 7 znaczków opłaty (1, 2, 3, 4, 10, 30 i 50 l) i 5 lotniczych (2, 3, 5, 25 i 65 l).

■ SZWAJCARIA ■

(9) Tradycyjna seria z okazji święta narodowego (1 sierpnia) ukazała się 15 czerwca i pozostanie w obiegu do końca listopada. Po raz ostatni (piąty z rzędu) motywem pierwszej wartości jest praca (tym razem listonosz), a dalszych — budynki szwajcarskie.
A oto kolory tej serii: 5+5 — czerwonofioletowy/czerwony (wykonany sztychem: projektodawca — W. Koch, rytownik — K. Lieven), 10+10 — zielony/żółty/czerwony (rysował F. Deringer), 20+10 — brązowy/żółty/czerwony (rysował H. Zaugg) i 40+10 rp - ciemnoniebieski/jasnoniebieski/czerwony (rysował W. Koch). Ostatnie 3 wartości wykonane są heliograwiurą Courvoisiera.

■ S Z W E C J A ■

(6) Specjalna seria wyjdzie z okazji międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie (17. 6.—28. 8. br.). W przygotowaniu jest także seria UPU.

■ T U R C J A ■

(9) Reprodukowana dzisiaj, a opisana w poprzednim numerze seria z okazji V Mistrzostw Europy w Zapasach, ukazała się 3 czerwca.
Latem specjalna seria, składająca się z 6 wartości, uczci marynarkę. Zobaczymy na niej: antyczną galerę, dawną fregatę, pancernik, łódź podwodną, krążownik i pomnik jakiegoś admirała.
Wyjdzie także seria UPU, składająca się z 4 wartości.

■ W Ę G R Y ■

(8) Z okazji roku puszkinowskiego, dnia 6 czerwca ukazał się znaczek okolicznościowy wartości 1+1 ft (czerwony). Rozmiar obrazka 22x33 mm, ząbkowanie 12½ : 12, projektodawca — Andor Bánhidi, druk — heliograwiura, nakład — 100.000 egz.
Z tej samej okazji wyszedł tegoż dnia blok w nakładzie 50.000 ząbkowanych (12 : 12½) i 50.000 niezabkowanych szt.: 1+1 ft (żółtobrunatny/fioletowy / czerwony). Rozmiar bloku 52x66 mm, obrazków 33x22 mm, projektodawca Adám Cziglényi, druk — heliograwiura.





■ W Ł O C H Y ■

(9) 18 maja specjalny znaczek uczcił stulecie Republiki Rzymskiej: 100 l (brązowosepia). Na znaczku wi-



dzimy historyczny budynek Vascello, w którym bronił się Garibaldi. Rysował prof. Corrado Mezzana, druk — rotograwiura.
30 maja ukazała się seria, propagująca program odbudowy Europy (ERP), a składająca się z 3 wartości: 5 (zielony), 15 (fioletowy) i 20 l (brunatnosepia). Jednakowy motyw dla wszystkich 3 wartości opracował prof. L. Lazzarini, rozmiar 24x40, druk — rotograwiura.
Odsłonięcie pomnika Giuseppe Mazziniego w Rzymie (12 czerwca) uczcił już 1 bm. znaczek 20 l (szarołupkowy). Rozmiar 26 x 31 mm, druk — rotograwiura.
Z okazji 200 rocznicy urodzin V. Alfieriego (1749—1802), piemonckiego dramatopisarza, wyszedł 4 czerwca znaczek 20 l (brunatnosepia), zaprojektowany przez prof. E Pizziego.
W związku z II kongresem Światowej Organizacji Zdrowia w Rzymie ukazał się 12 czerwca znaczek 20 l (fioletowy), rysowany przez prof. V. Retrosiego, a drukowany rotograwiurą, o rozmiarze 24x40 mm.
Wszystkie powyższe znaczki zostały wykonane na papierze białym ze znakami wodnymi i pozostaną w obiegu do końca roku.
Do planowanych wydań dopisać musimy jeszcze jedno dla uczczenia weneckiego architekta Andrea Palladio.

■ Z S R R ■

(8) Do obiegowej serii zeszłorocznej, drukowanej offsetem, doszło 5 wartości o identycznych motywach, ale innych barwach: 15 (szaroczarny) — górnik, 20 (zielony) — żniwiarka, 25 (szaroniebieski) — lotnik, 30 (brązowy) — uczony i 50 kop (ciemnoniebieski) — Kreml.
Dwa znaczki, wykonane rotograwiurą, uczciły aka-



demika W. R. Williamsa, agronoma-reformatora: 25 (zielony) i 50 kop (brunatny).



NOWOŚCI ZAMORSKIE - OVERSEAS NEW ISSUES

■ B R A Z Y L I A ■

Z okazji 400-lecia miasta Bahia (pierwotna nazwa: Sao Salvador) ukazały się 2 znaczki — jeden opłatny cięty: 60 c (fioletowy) z podobizną jezuity M. Nobregi i drugi lotniczy ząbkowany: 1,20 cr (ciemnoniebieski), na którym widzimy przybycie konkwistadorów, witanych przez Indian.
Reprodukcja na następnej stronie.
W przygotowaniu jest wydanie z okazji 100-lecia Joaquim Nabuco.

■ K A N A D A ■

(9) Do wydanej serii obiegowej w 1946 r. doszły 6 czerwca najniższe wartości z podobizną króla Jerzego: 1 (zielony), 2 (brunatnolila), 3 (lila), 4 (karminowy) i 5 c (niebieski).



ROMAN WINIARSKI

LEKCJA FILATELISTYKI Nr 9

Falsyfikaty

— O ile milsze byłoby zbieranie znaczków, gdyby nie było falsyfikatów — powiedział na jednym z zebrań w klubie poważny filatelista, dr B.

— Moim zdaniem, ciekawsze i bardziej emocjonujące jest kolekcjonowanie znaczków, gdy wiemy, że na każdym kroku „czyha niebezpieczeństwo" w postaci falsyfikatu, że musimy być czujni, ostrożni i we własnym interesie studiować literaturę i prasę filatelistyczną — odpowiedziałem.



Trzeba przyznać, że w żadnej dziedzinie kolekcjonerstwa nie istnieje tyle falsyfikatów, co w filatelistyce. Śmiem twierdzić nawet, że nie ma chyba ani jednego droższego znaczka, którego by nie próbowano mniej lub bardziej udatnie sfałszować. Z drugiej strony jednak przy dzisiejszym stanie wiedzy nie ma falsyfikatu, którego by nie można było rozpoznać.

Fałszerzy znaczków podzielić możemy na dwie grupy. Pierwsza — to fałszerze znaczków obiegowych, tj. znaczków sprzedawanych w okienkach pocztowych. Ci działają na szkodę poczty, a tym samym oszukują Skarb Państwa. Są oni ścigani na równi z fałszerzami banknotów.

Druga grupa — to fałszerze znaczków filatelistycznych, którzy „preparują" falsyfikaty na szkodę zbieraczy. Tutaj pokrzywdzonym i oszukanym jest zbieracz, który nieostrożnie zapłacił nieraz poważną sumę, nabywając zamiast brakującego mu okazu — bezwartościowy skrawek papieru.

Zanim przejdziemy do szczegółowego opisu różnego rodzaj falsyfikatów, chciałbym podać sposoby ochrony przed fałszerstwami, stosowane przez zarządy pocztowe jak i przez zbieraczy, a raczej dla dobra zbieraczy.

Już od najdawniejszych emisji władze, wydające znaczki, starały się zapobiec, względnie utrudnić fałszerstwo znaczków. W tym celu już przy fabrykacji znaczków wprowadzono znaki wodne (vide Lekcja filatelistyki nr 4), nitki jedwabne, wprasowane w masę papierową, najrozmaitsze poddruki, rysunki drukowane na odwrocie znaczków (np. znaczki szwedzkie, hiszpańskie), itp. itp.



21 czerwca, z okazji 200 rocznicy założenia miasta Halifax (Nowa Szkocja), ukazał się okolicznościowy znaczek, wartości 4 c (lilaróżowy). Reprodukcja w przyszłym numerze.

ST. ZJEDNOCZONE

(9) Jak już donosiliśmy, jeden znaczek 3 c (zielony), w nakładzie 100 mil. egz., uczcił 27 kwietnia objęcie dnia 2 stycznia br. władzy na Porto-Rico przez pierwszego gubernatora z wyboru. Jest nim Luis Munoz Marin. Dotąd rządy na wyspie sprawował gubernator mianowany przez Waszyngton.

Czwartym tegorocznym wydaniem okolicznościowym był 11 maja znaczek lotniczy 6 c (czerwony), wypu-



szczony z okazji 200-lecia Alexandrii (Virginia). Nakład: 70 mil. egz.

Następne wydanie uczciło 23 maja 300-lecia miasta Annapolis (Maryland): 3 c (niebieski). Reprodukcję tego znaczka pokażemy Czytelnikom w następnym numerze.

Zbieraczy o istnieniu falsyfikatów informują katalogi. Gdy notatka taka znajduje się w katalogu, a sami na podstawie odnośnej literatury nie jesteśmy w możności stwierdzić cech prawdziwości, musimy zwrócić się do rzeczoznawcy.

Rzeczoznawca, zazwyczaj długoletni wytrawny, doświadczony filatelista-naukowiec, dysponujący obszernym materiałem porównawczym — gwarantuje niewątpliwą „diagnozę".

Z chwilą stwierdzenia autentyczności znaczka rzeczoznawca przybija na odwrocie swój stempelek gwarancyjny, przy czym sposób odbicia stempelka mówi nam, czy mamy do czynienia ze znaczkiem nieząbkowanym czy ząbkowanym, czystym czy kasowanym itp. itp.

Rozróżnia się to dlatego, że fałszerz mógłby np. posłać do gwarancji znaczek nieząbkowany i już po zaopatrzeniu go w stempelek gwarancyjny sfałszować ząbki, względnie posłać do sprawdzenia czysty i zaopatrzony już gwarancją fałszywie ostemplować. Osobną tabelkę, rozróżniającą sposób ustawienia stempelka gwarancyjnego na różnego rodzaju znaczkach, podamy w następnej lekcji.

Na życzenie właściciela, zwłaszcza przy droższych okazach, rzeczoznawca wystawia pisemne świadectwo autentyczności, tzw. „atestat", również po uprzednim zaopatrzeniu znaczka w stempelek gwarancyjny. Przy b. rzadkich egzemplarzach do zaświadczenia dołącza się fotografię znaczka.

Na znaczkach spotyka się także stempelki gwarancyjne firm filatelistycznych. Stempelek taki oznacza, że znaczek został zakupiony w danej firmie i że firma jest odpowiedzialna materialnie za autentyczność danego znaczka, bez względu na to, czy znaczek jest w posiadaniu klienta firmy czy też osoby trzeciej.

Również prywatni zbieracze, na przykład w celu ochrony przed kradzieżą, zaopatrują znaczki swojego zbioru stempelkiem „ochronnym", zazwyczaj z inicjałami, względnie monogramem właściciela.

(d. c. n.)

BIBLIOGRAFIA

Il sera rendu compte de tout ouvrage, dont un exemplaire parviendra à la Rédaction de la Revue.

Dezsö Legradi — MAGYAR ALKALMI-BELYEGZESEK KATALOGUSA — nr VIII (1947), Budapest 1949, 8°, str. 20, cena 10 ft.

Jest to ósmy już zeszyt (VII opisywany był na str. 18) katalogu węgierskich kasowników okolicznościowych i reklamowych (tym razem w roku 1947), a zarazem czternasty tomik węgierskiej biblioteczki filatelistycznej. Otrzymać go można za 8 kuponów na odpowiedź: Bélyeggyüjtök Szakkönyvtára, Budapest VII, Erzsébet körut 41.

PRZEGLĄD PRASY

Nr 4 (kwietniowy) edynburskiego „**Filatelisty**" przynosi na wstępie artykuł prof. St. Miksteina pt. „Znaczek pocztowy", artykuł opublikowany już w ubiegłym roku w „Biuletynie Informacyjnym" krakowskiego PTF. Dalszy ciąg znanej pracy płk. Larkinga mówi w tym numerze o znaczkach w czasie okupacji niemieckiej w Polsce (1915—18). Marian Duński pisze o „Znaczkach rewolucyjnych". Nowości filatelistyczne (Polska, Imperium Brytyjskie, Niemcy, ZSRR, USA), Kącik techniczny, Skrzynka czytelnika i Kronika — zamykają numer.

Nr 5 (majowy) tegoż miesięcznika, zmniejszony już niestety do połowy objętości,

This number is the last of the second volume. No. 11, the first one of the third volume, will appear on September, the 30th 1949.

The subscription for third volume $. 2.35 please send on our bank account — PKO Łódź, nr VII—877.

Nos abonnés à l'étranger sont priés de renouveler à temps l'abonnement pour la III volume.

Les abonnés habitant des pays qui n'offrent aucune possibilité de payement peuvent exceptionnellement nous passer 32 coupons-réponse internationaux en payement d'un abonnement.

Un renouvellement immédiat est recommandé à chacun qui ne désire pas d'interruption dans son abonnement.

ale za to z lepszymi reprodukcjami (wszystkie ilustracje z całego numeru zebrane na jednostronicowej wkładce na kredowym papierze) przynosi dalsze odcinki pracy prof. Miksteina pt. „Znaczek pocztowy“ i płk Larkinga (nadruki „Poczta Polska“ na „komitetówkach“ i na Gen. Gouv. Warschau), Nowości filatelistyczne (Imperium Brytyjskie, Austria, Francja, Jugosławia i Szwajcaria), Skrzynkę Czytelnika i Kronikę.

Nr 73 (kwietniowy) chicagowskiego **„Bulletin of the Polonus Philatelic Society“**, drukowanego w języku angielskim, przynosi na wstępie artykuł organizacyjny prezesa stowarzyszenia dr Z. Galaskiewicza. Dalej znajdujemy prace W. Rachmanowa o znaczkach dopłaty GG oraz J. Gapińskiego i F. E. Wolosewicka o fałszywych pieczątkach gwarancyjnych prof. Miksteina, przedrukowaną ze „Stamps“ (patrz nr 8, str. 87). Numer uzupełniają nowe wydania polskie (wzięte z nru 5 „Przeglądu“), komunikaty i notatki. Nr 74 (majowy) tegoż pisma rozpoczyna omówienie znaczków „Postgebiet Ob. Ost“ pióra C. R. Noskego. R. Estka pisze o nadrukach „Vilnius“ na znaczkach radzieckich, A. Schafer o Litwie Środkowej (przedruk z cytowanych już wyżej „Stamps“), a E. A. Lukas o historii Lithuania Philatelic Society. R. A. Wilson, trzeci sekretarz ambasady St. Zjednoczonych w Warszawie, w liście do redakcji opisuje polskie Muzeum Poczty oraz ceny na naszym rynku filatelistycznym. Wreszcie W. E. Norton omawia wydanie Warwiszek. Numer kończą nowości polskie (przedrukowane z nru 6 „Przeglądu“) i komunikaty. Dalszy ciąg pracy dr Hartmana o „Filatelistyce i pseudo-filatelistyce w okresie wojennym 1939—45 poza granicami Polski“ (tym razem o poezcie w obozach internowanych w Szwajcarii i o poezcie polskiej w Wielkiej Brytanii) otwiera nr 5 (majowy) poznańskiego **„Filatelisty Polskiego“**. Część artykułową kończą „Projekty na znaczki serii Praca“ prof. Miksteina. Numer zamykają stałe rubryki: Młody filatelista, Czytelnicy mają głos, Nowości filatelistyczne (Polska, Francja, ČSR, Austria, Szwajcaria, Izrael, Węgry i Liechtenstein) oraz komunikaty.

Nr 5/V (majowy) **„Biuletynu Informacyjnego“**, wydawanego przez krakowskie PTF, przynosi Nowości polskich znaczków pocztowych, d. c. omówienia polskiej prasy filatelistycznej (edynburski „Filatelista“), przepisy obowiązujące przy wysyłaniu znaczków za granicę, normy szacunkowe PTF przy wysyłce znaczków oraz komunikaty.

ZE SPECJALIZOWANEGO ZBIORU

Karty 10 zł z prezydentem Bierutem ukazały się w 3 nakładzie. Poznać je można po napisie bocznym, który brzmi: „P.P.T. i T. — II. 49 — 3.400.000 — 3“. — g

*

Znaczek przeciwgruźliczy 6 + 4 zł (pierwszy znaczek w arkuszu) znany jest ze stale powtarzającym się błędem, polegającym na tym, że na prawym ręku dziecka widoczna jest bransoletka. — g

*

Na znaczkach 2 zł z prezydentem Bierutem zauważyliśmy błąd, polegający na małej białej kropeczce, znajdującej się w lewej klapie marynarki. Robi ona wrażenie kwiatka czy jakiejś oznaki.

Błąd ten występuje w każdym arkuszu na znaczku ósmym.

*

W końcu kwietnia czy na początku maja ukazały się nowe znaczki dopłaty 2 zł, w formacie znaczków nieząbkowanych 5—25 zł (Gr. nr D120—125).

O znaczkach tych doniósł Biuletyn Informacyjny krakowskiego PTF nr 10 z października 1948, pisząc: „Nakład I dopłatnych znaczków żółto-brunatnych po 2 zł, wykonanych wklęsłym drukiem siatkowym (rotograwiura), zamówionych 27.7.1948 w ilości 2.000.000 sztuk ciętych, wydrukowano na białym bezdrzewnym papierze z Łodzi, w arkuszach obejmujących po 100 sztuk znaczków ciętych, następującym walcem: N1WI“. Ciekawe, że dla Biuletynu jest ważniejszy sposób druku (jak wiadomo poprzednie znaczki 2 zł (nr D 117) wykonane były litografią), niż to, że znaczek ten jest w zupełnie innym formacie.

Ministerstwo Poczt, czy przez przeoczenie, czy uważając, że nie warto o tym wspominać, nie podało żadnej wzmianki w urzędowych swych publikacjach o wprowadzeniu w obieg tego znaczka. Kłopot

(ciąg dalszy na str. 152)



»POLPEX«
JUBILEUSZOWA WYSTAWA KLUBU »POLONUS« W CHICAGO

JAK corocznie, i w roku bieżącym Polskie Towarzystwo Filatelistyczne w Chicago „POLONUS" urządziło w dniach 4—5—6 marca doroczną wystawę znaczków pocztowych w sali Polish Falcon Hall w Chicago.

Tegoroczna wystawa odbyła się pod znakiem 10-lecia istnienia tego towarzystwa oraz setnej rocznicy śmierci największego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina, to też zarówno katalog wystawowy, jak i wydane z okazji wystawy prywatne bloczki pamiątkowe — ozdobione były reprodukcjami znaczków pocztowych z portretem Fryd. Chopina, a na samej wystawie na estradzie ustawiony był fortepian, obok którego znajdował się postument z rzeźbą, przedstawiającą głowę nieśmiertelnego kompozytora.

Główną nagrodę, w postaci puharu przechodniego imienia pułk. Larkinga, zdobył w roku bieżącym dr L. P. Kozakiewicz za swój zbiór znaczków „Poczta Polska" na GGW, umieszczony w 8 ramach wystawowych.

Nagrodę honorową za najlepszy zbiór znaczków polskich przyznano J. J. Domarowi za zbiór znaczków komitetu m. st. Warszawy. Nagrodę honorową za najlepiej opracowany zbiór znaczków polskich przyznano dr Kozakiewiczowi za umieszczony w 8 ramach wystawowych zbiór specjalizowany polskich znaczków dopłaty. Dalsze nagrody honorowe zdobyli: Lester Jankowski za zbiór filatelistyczny znaczków, stempli etc., związanych z marszałkiem J. Piłsudskim i p. Ben Reeves za zbiór i studia, ilustrujące przewożenie pocztą gazet we Francji.

Złote medale otrzymali: Richard Estka za specjalizowany zbiór Litwy Środkowej, Matthew J. Huss za koperty z czasów wojny amerykańskiej (Civil war), Stephen G. Rich za zbiór znaczków Natalu i M. E. Steczyński za specjalizowany zbiór znaczków nieząbkowanych w walucie markowej i koronowej 1919 r. z wszelkimi próbami tego wydania.

Medale srebrne przyznano: V. Domańskiemu za eksponat z wojny 1864 r., Wł. Rachmanowowi za opracowanie i zbiór znaczków pośrednictw pocztowych Generalnej Gubernii, Romanowi Wójcickiemu za stemple poczt polowych polskich i L. C. Zielerowi za fragment zbioru znaczków polskich.

Medale brązowe otrzymali: John Gapiński za polskie znaczki i nalepki lotnicze, Adam Kloskowski za koperty XIX wieku i zbiór Polski, Chester J. Mikucki za koperty wojenne od 1914 r. do obecnej chwili i dr W. E. Uznański za znaczki i nalepki armii polskich.

Prócz tego przyznano 13 dyplomów udziału.

Razem wystawione były 32 eksponaty, umieszczone w 165 ramach wystawowych. Prócz tego na pierwszym miejscu ustawione było 10 ram, w których umieszczono po 6 arkuszy albumowych, zawierających fragmenty zbiorów, które — w ciągu 10 lat istnienia towarzystwa POLONUS - otrzymały główną nagrodę honorową lub puhar przechodni im. Larkinga, a mianowicie: 1940 r. Bert Powell: Port Gdańsk, 1941 r. Frank Wolosewick: wydanie krakowskie, 1942 r. Clement J. Pułaski: całostki polskie, 1942 r. Myron E. Steczyński: pierwsze loty, znaczki lotni.



1943 r. S. G. Rich: Polska # 1 na kopertach,
1944 r. dr Leon Kozakiewicz: stemple na znaczku polskim # 1,
1945 r. dr M. E. Uznański: Marienwerder (Kwidzyń),
1946 r. Ben Reeves: Helgoland,
1947 r. Frank Wolosewick: znaczki krakowskie,
1948 r. W. Rachmanow: stemple przedmarkowe polskie XVIII wieku.

Wyżej wymienione eksponaty wystawiono poza konkursem i umieszczono w specjalnym dziale, tzw. „Court of Honor".

Polskie Towarzystwo Filatelistyczne „POLONUS" projektuje następną wystawę POLPEX w roku 1950 zorganizować pod znakiem znaczka polskiego z 1860 r., jako w rocznicę 90-lecia ukazania się tego znaczka, tym bardziej, iż spośród członków POLONUS'a aż pięć osób posiada pierwszorzędne zbiory, poświęcone wyłącznie pierwszemu znaczkowi polskiemu.

—wr

(c.d. ze str. 134)

Dwie z tych agencji (Ostaszowo Gd. i Szymankowo) przed 1939 r. były urzędami, o trzech (Łostowice, Suchy Dąb i Świbno) nie umiem nic powiedzieć.

Wszystkie te agencje używają obecnie bądź kasowników przerobionych z poniemieckich, bądź też znormalizowanych polskich. Ale o nich pomówię łącznie z urzędami.

GDAŃSK POSTAL AGENCIES

This article is the continuation of the first one (Vol. I, page 21), and it tells about the postmarks of Gdańsk agencies, see page 101 — types I — V and how they were changed into normalized ones (typ VI) in the years 1921-1922. On page 100 wesee in the column „b" the name of the agency, in the column „c" the name of the upper grade controlling agency (as in Polish text on page 102), in the column „d" the type of old postmark, its additional inscriptions (column „e") and its dimensions (column „f"). In the column „g" I give the type of the new postmark, the date of its introduction (column „h") and its dimensions (column „i"). If in the column „h" I was not able to put the exact date, I put into the column „k" the date of the oldest postmark in my possession.

On page 134 I give the list of Polish postal agencies in Gdańsk, set up till September the 1st 1948, the respective dates of opening and the temporary German names.

Witold J. Orłowski

Czy nie znalazłeś w swoim zbiorze jakie ś odmiany dotychczas nieogłoszonej?
Donieś nam o tym!



Dzięki uprzejmości bratniego organu „Ceskoslovenská Filatelie", który na chwilę przed oddaniem numeru do druku nadesłał nam wyżej reprodukowany próbnodruk, jesteśmy w możności pokazać Czytelnikom motyw czeskiej serii szopenowskiej, opisanej na str. 141.

T.ZW. „WYDANIE" W CZĘSTOCHOWSKIM GETCIE



Reprodukcja nasza przedstawia znaczek, „spreparowany" przez wydział pocztowy częstochowskiego getta w porozumieniu z radą starszych, a podobno na wyraźne zarządzenie niemieckiego komendanta, który nakazał zaopatrzyć 50 serii „urodzinowych" GG reprodukowanym stempelkiem ręcznym (używanym normalnie jako datownik na przesyłkach bez znaczków).

Jak widzimy więc, nie tylko łódzki Biebow (p. nr 5, str 120) miał zamiłowanie do tworzenia „wydań" i osobliwości filatelistycznych.

O jakiejkolwiek wartości prawdziwie filatelistycznej tego wydania nie ma mowy. Może być ono najwyżej jeszcze jednym dowodem hitlerowskiego cynizmu, każącego dręczonym Żydom uczcić w ten sposób urodziny „führera".

—cedan

NASZE PLOTECZKI

✱ Z okazji pierwszej izraelskiej wystawy znaczków „Tabul". która miała miejsce w Tel-Avivie w czasie od 1 do 6 maja, ukazał się też pierwszy w Izraelu bloczek, zawierający cztery nieząbkowane znaczki z serii monet po 10 m oraz odpowiednie napisy Nakład: 125.000 szt.

✱ Radio brytyjskie nadało 13 kwietnia swą pierwszą telewizyjną audycję filatelistyczną. Tematem jej były wydania „srebrnych godów".

✱ Także w czasie trwania paryskiej wystawy CITEX, dnia 2 czerwca o godz. 21.00 radio francuskie nadało telewizyjną audycję z wytwórni znaczków pocztowych na bulwarze Brune w Paryżu.

✱ Komitet organizacyjny wystawy CITEX miał jedynie 10 dni czasu na urządzenie sal, dekorację i ustawienie eksponatów, gdyż dopiero 15 maja została zamknięta wystawa aeronautyki. odbywająca się także w Grand Palais.

✱ Komitet organizacyjny przyszłorocznej wystawy londyńskiej spodziewa się przybycia 2.000 filatelistów zagranicznych. W związku z trudnościami lokalowymi, mają być oni rozmieszczeni w mieszkaniach angielskich zbieraczy. Przy przydzielaniu kwater mają być brane, w miarę możliwości, pod uwagę zainteresowania znaczkowe i gościa i gospodarza. Jednym słowem komitet postanowił nie dopuścić do tego, by specjalista od klasyków musiał odstępować łóżko zbieraczowi nowości.

✱ W Stanach Zjednoczonych AP jest podobno około 10 milionów filatelistów.



— Widzisz, mój braciszek jeszcze się na tym dobrze nie zna...

(Equator)



✱ Na paryskim salonie obrazów najpopularniejszego obecnie malarza G. Sciltiana, szczególny podziw krytyki i publiczności wzbudził reprodukowany przez nas dziś obraz zatytułowany „Filatelista". Wszystkim naszym Czytelnikom, a zwłaszcza młodzieży, nie radzimy jednak naśladować sciltiańskiego filatelisty, gdyż — delikatnie mówiąc — bałagan, który ma on dokoła siebie, nie sprzyja prawdziwej filatelistyce.

✱ Jak wiemy, jedne z najbardziej spekulacyjnych wydań ukazują się w Monaco. Dochodziło do tego, że całe nakłady sprzedawano „na pniu" firmom filatelistycznym, nie dopuszczając do okienka pocztowego ani jednej serii. Wywoływało to zrozumiałe oburzenie. By jakoś wyjść z tej kabały, zarząd poczt tego księstewka wpadł na „genialny" wprost pomysł. Pewnego dnia wszystkie trzy urzędy pocztowe Monaco dostały niespodziewanie do rozsprzedaży nowe wydanie, ale tylko w godzinach od 15.00 do 17.00. Dziwnym trafem tego dnia i w tym właśnie czasie przez teren księstwa przebiegała trasa wyścigu kolarskiego Tour de France i wszyscy mieszkańcy byli na ulicy. Gdy po godz. 17.00 filateliści zgłosili się do urzędów, zobaczyli kartkę z napisem, że wszystkie znaczki zostały już sprzedane. Tymczasem wydanie to podzieliło losy poprzednich i nazajutrz po podwójnej cenie można je było kupować w sklepach. Ale pozory zostały zachowane...

NASZA II ANKIETA PREMIOWA

WIELKOPOLSKI KLUB FILAT)LISTÓW W POZNANIU

Do

Redakcji „Przeglądu Filatelistycznego“

w Łodzi.

Zawiadamiamy, że ogłoszona Druga Ankieta Premiowa w nrze 8/49 „Przeglądu Filatelistycznego“ była przedmiotem ożywionej dyskusji zebrania Wielkopolskiego Klubu Filatelistów, odbytego w dniu 16 bm. Zebranie uchwaliło uczestniczyć w ankiecie.

Z uwagi na to, że dopiero w roku 1960 przypada stulecie urodzin pierwszego polskiego znaczka pocztowego, Wielkopolski Klub Filatelistów jest zdania, że rocznicy tej w swoim czasie należy nadać specjalny uroczysty charakter, m.in. przez wydanie odpowiedniego znaczka, którego motyw mniej więcej przypomni pierwszy znaczek polski.

Z okazji 90 rocznicy, przypadającej w dniu 1 stycznia 1950 roku, zdaniem Wielkopolskiego Klubu Filatelistów, należało by wydać jedynie odpowiedni znaczek pamiątkowy o większym nakładzie z opłatą nom.

Z filatelistycznym pozdrowieniem

Poznań, dnia 30 maja 1949 r.

(—) Dorożała

Na naszą II ankietę napłynęła wielka ilość odpowiedzi, ale nadal zbyt mała, by jej wyniki świadczyły o woli wszystkich polskich filatelistów.

Wyniki ankiety ogłosimy w następnym numerze, podając dziś dalszą listę zgłoszonych premii:

5. Biuro Filatelistyczne A. Kozłowski (Łódź, Piotrkowska 68) — seria łódzkiego getta
6. P. Napoleon Szklennik z Piotrkowa — znaczek toruńskiej wystawy filatelistycznej z 1933 r. — 60 (+ 40) gr (*)

7—10. P. Czesław Danowski z Łodzi — 4 serie antyfaszystowskiego wydania austriackiego „Niemals vergessen“ (*).

(ciąg dalszy ze str. 148)

dla zbieraczy i wydawców katalogów: czy mają oni inwentaryzować ten znaczek jako odmianę, czy jako najniższą wartość obiegowej serii dopłat w większym formacie. — tg

*

W jednym ze zbiorów znajduje się czworoblok znaczków przedrukowych z nadrukiem „Kraków“, w którym dwa górne znaczki są z nadrukiem odwróconym, dwa dolne — z normalnym. Są to znaczki 41, 42, 51, 52 arkusza.

Jak wiadomo, forma drukarska składała się z 50 nadruków. Cały więc arkusz 100-sztukowy musiał być dwa razy przepuszczany przez maszynę. W tym wypadku jedną część arkusza wydrukowano normalnie — drugą z nadrukiem odwróconym.

O istnieniu powyższego czworobloczka zakomunikował nam p. St. Adamski. — tg

Kronika fałszerstw

W dodatku nr 1 (1946) do Katalogu Znaczków Polskich Gryżewskiego, zamieszczona była uwaga o fałszywych znaczkach poczty powstańczej podłużnych. Ponieważ wielu zbieraczy nie jest w posiadaniu tego dodatku i ponieważ znaczki te ukazały się znowu masowo w sprzedaży — dla ochrony zbieraczy podajemy opis, jak odróżnić je od prawdziwych.

Fałszywe — są ząbkowania 10¾ (zamiast 11¼), marginesy między ramką rysunku a ząbkowaniem — znacznie szersze, tak że format całego znaczka wynosi ± 33 na 48 mm (zamiast 27×41); u dołu i u góry, w odległości 2 mm od rysunku, znajdują się małe cienkie poziome kreseczki.

Oprócz całego szeregu odchyleń w rysunku, najcharakterystyczniejszy jest brak kropki między „1“ a „VIII“.

Papier użyty do falsyfikatów jest biały i nieco grubszy, guma nierówno nakładana ze śladami smug od pędzla.

Kolory źle dobrane: lilaszary (zam. brunatnoczarnego), jasnobrunatny (zam. brunatnego), niebieski (zam. szaroniebieskiego), brudnozielony (zam. oliwkowozielonego) i różowy (zam. cynobru). —g

Ostrzegamy przed dwoma nowymi rodzajami fałszowanego nadruku 1.50 zł na 25 gr (Gryż. nr 407).

Typ I spotykamy najczęściej jako odwrotkę na znaczku 25 gr pomidorowym. Kreska pomiędzy „1,50“ i „ZŁ“ zgrubiona wydatnie ku lewej stronie. Dolna kreska litery „Z“ w „ZŁ“ krótsza o 0,5 mm od górnej, kreska skośna lekko falista i zgrubiona pośrodku.

Typ II widzieliśmy jako nadruk zwykły na znaczku 25 gr czerwonym. Brzegi całego nadruku nieostre i nierówne. Wszystkie naroża mocno zaokrąglone.

— cedan

*

Jak się dowiadujemy, sprawa p. E. Grotowskiego, nie odbyła się z powodu nie przybycia na rozprawę wszystkich zawezwanych biegłych. Nowa rozprawa wyznaczona została na dzień 21 czerwca b. r. — g

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ FILATELITYCZNYCH

● G D A Ń S K ●

IV doroczne Walne Zebranie Gdańskiego Towarzystwa Filatelistycznego w Sopocie odbyło się w dniu 13 maja br. pod przewodnictwem mgra St. Olszewskiego.

Po złożeniu sprawozdania ogólnego przez prezesa mgra St. Olszewskiego, kasowego przez skarbnika B. Jankowskiego i komisji rewizyjnej przez A. Rębalskiego, ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium.

Do nowego zarządu wybrano:
prezes — mgr Stanisław Olszewski, wiceprezes — prof. Eugeniusz Skrodzki, skarbnik — Zbigniew Kamiński, sekretarz — Piotr Łukasik, członkowie — prof. Kazimierz Kopecki, Stefan Fąferek, Edmund Sewer i Michał Konarzewski.

Do komisji rewizyjnej weszli:
Aleksy Celle, Aleksander Kewes i Aleksander Rębalski (zastępcy: Anna Haberland i Władysław Wiliński).

● K R A K Ó W ●

Z powodu nagłej likwidacji lokalu Zw. Skarb. zebrania czwartkowe na razie nie będą się odbywać. O wznowieniu zebrań nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Wszelką korespondencję i przesyłki pieniężne należy kierować pod adresem skarbnika: K. Radwański, Kraków, ul. Sarego 11/9.

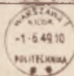
W czwartek 9 czerwca PTF urządziło wycieczkę do drukarni Czytelnika (dawna Drukarnia Narodowa), w której drukują się obecnie polskie znaczki.

● Ł Ó D Ź ●

Na posiedzeniu zarządu w dniu 17 czerwca przyjęto do ŁTF następujących nowych członków:
Kazimierza Bzowskiego, Konrada Gawlika, Włodzimierę Hyczkową, Mariana Krystyana i Tadeusza Lipca z Łodzi oraz Mariana Misztala z Lublina.

KĄCIK KASOWNIKÓW OKOLICZNOŚCIOWYCH



Dnia 20 kwietnia u. p. Lipno używał reprodukowanego wyżej kasownika z okazji 600-lecia miasta Lipna.

W czasie od 1 do 5 czerwca w kiosku u. p. Warszawa 1, urządzonym w Politechnice z okazji kongresu Związków Zawodowych, był w użyciu datownik, reprodukowany po prawej stronie, którego były dwa rodzaje (z 1 i z 2 gwiazdkami). Inny kasownik był w użyciu na wystawie kongresowej w Muzeum Narodowym.

W czasie od 23 do 29 czerwca w Gdyni i Gdańsku były w użyciu kasowniki okolicznościowe z okazji Dni Morza.

Dnia 22 lipa będą używane dwa datowniki specjalne z napisami: 1) „22. VII. 1944 — 22. VII. 1949 — 5 lat Polski Ludowej" i 2) „Wykonamy przed terminem 3-letni plan odbudowy". Kasowniki te, w postaci wirników i datowników ręcznych, zostaną przydzielone wszystkim dyrekcjom pocztowym.

CZY WIECIE, ŻE . . .

— na jednej z licytacji amerykańskich sprzedano dopłaty Krakowa 1 i 5 koron po 60 dolarów za sztukę? Jest to, jak na stosunki amerykańskie, cena b. dobra, gdyż ceny na licytacjach osiągają przeciętnie 50% cen katalogu Scotta (omawiane znaczki są w nim wycenione na 75 $ za sztukę). (t)

— znany gwiazdor filmowy Adolf Manjou jest zapalonym filatelistą? Mimo to sprzedał na jednej z licytacji — zbiór kolonii angielskich, zostawiając sobie do kontynuacji zbiór Stanów Zjednoczonych. Za kolonie angielskie osiągnął sumę 10.000 $.

— po raz pierwszy w historii poczty USA natrafiono na fałszerzy obiegowych znaczków amerykańskich 3 cent., z Jeffersonem? Oczywiście fałszerze działali na szkodę poczty. (g)

SEND 500 stamps of your country. Receive 500 U.S.A. stamps including commemoratives, precancels, new issues. Joseph Wiedman, 1616 Redfield street, La Crosse, Wisconsin, U.S.A.

SKUKAM kopert, wycinków lub znaczków z następującymi pruskimi kasownikami numerowymi: 292, 304, 1037, 1045, 1338, 1348, 1466, 1498, 1718, 1770, 1775 i 1778. Witold J. Orłowski, Łódź 1, ul. Brzeżna 18, m. 5, tel. 142-40.

SZUKAM w wymianie wszystkich serii Touva *, jak i dużych znaczków całego świata. Daję równowartość Europy wg Yverta. Minimum 5.000 fr. Korespondencja: francuski, niemiecki, angielski. Diletti, Casella Postale 153, Roma, Włochy.

SZUKAM zamiany. Za Europę, Zamorze daję Polskę przedwojenną, czystą, stemplowaną. Prof. Siekierzyński, Sanok, Głowackiego 8.

POSZUKUJĘ lepszych znaczków USA i Ameryki Południowej w zamianie na lepsze znaczki europejskie (względnie za gotówkę). Roman Winiarski, Łódź, Legionów 25, m 40.

SZUKAM kopert z wszelkimi kasownikami gdańskich urzędów, agencji i pośrednictw, także sprzed 1920 r. i z okresu 1940—44 oraz literatury, dotyczącej znaczków gdańskich oraz dziejów poczty na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska. Witold J. Orłowski, Łódź 1, Brzeźna 18.

SZUKAM STAŁEJ wymiany znaczków i filatelistycznie frankowanych listów z filatelistami polskimi i sowieckimi. Wymiana tylko na podstawie mankolisty według katalogu Yvert lub Kolár. Zbieram czyste i stemplowane: starą i nową Polskę, starą Rosję i ZSSR, G.G. Daję wzamian Czechosłowację starą i nową, Protektorat Czechy i Morawy, Słowację, Niemcy i pozostałe europejskie. Proszę pisać po polsku lub po rosyjsku. Odpowiem bezzwłocznie. Mjr. Ctibor Novák, Nerudova 923/III, Hradec Králové 1, CSR.

MI deziras korespondi, interesangi postmarkojn.

ICH wollte korespondieren, interesiert mich die Postmarken.

PRAGNĘ korespondować, interesują mnie znaczki pocztowe. Władysław Jasiński, Warszawa, Wileńska 27/5.

POSZUKUJĘ do zbioru Austrii, Danii, Liechtensteinu, Norwegii, Szwecji, starych państw niemieckich oraz starej Anglii. Wzamian mogę dać znaczki względnie gotówkę. Władysław Parzęczewski, Łódź, Lipowa 56, m. 11.

SZUKAM wymiany z zagranicą i filatelistami polskimi. Dam lepsze znaczki za towary. Koresp.: polski, niemiecki, angielski, rosyjski. Załączyć znaczek na odpowiedź. Henryk Gajewski, Łódź, Orla 11—14.

POSZUKUJĘ lepszych znaczków Polski, Francji i Belgii. Daję w zamianie starą Europę i zamorskie, poczty obozowe: Woldenberg i Grossborn, Niemcy, Austrię. Dyr. A. Ratusiński, Łódź, ul. Daszyńskiego 30, m. 28.

TIMBRES usés, neufs d'Italie, Vatican echange contre Pologne, Russie, Finlande. Yvert—Zumstein 1949 ou numero. CANEPA, Sanbenedetto 19, CAGLIARI, Italie.

CZY JESTEŚ JUŻ członkiem światowej organizacji wymiany znaczków IWTO? Bliższe szczegóły za zwrotem porta. J. J. Kaindl, Wien XIII/93, Fach 36, Austria.

ZBIERAM bloki całego świata. Poszukuję Chorwacji (Zumstein 175). Dam dobre znaczki. Chojnacki, Opole, N. W. Królewska.

ZNACZKI filatelistyczne: kupno, sprzedaż, zamiana. Maurycy Futerko, Wrocław, ul. Stalina 86.

AMERYKA ŚRODKOWA! Poszukuję wymiany wg mankolisty (Yvert, Scott). Daję lepszą Europę, Zamorze, lotnicze. Mgr Jerzy Brandt, Wrocław, Piastowska 25/10.

Następny numer ukaże się dnia 30 września. Termin nadsyłania materiałów i ogłoszeń: 25 sierpnia 1949 roku.

REDAKCJA
EDITING OFFICE
Łódź 1
ul. Brzeźna Nr 18, m 5
POLAND

ADMINISTRACJA
MANAGING OFFICE
Łódź 7
ul. Pabianicka 26, m. 7-8
POLAND

Prenumerata 1 tomu (5 numerów) wynosi łącznie z przesyłką pocztową: w kraju 700.— zł dla krewnych lub znajomych za granicą 940.— zł.

Ceny ogłoszeń

cała strona	zł 9.00 —
1/2 strony	,, 5.00.—
1/4 ,,	,, 3.00 .—
1/8 ,,	,, 2.000 —

Ogłoszenia w tekście 50% drożej. Miejsce zastrzeżone: w części ogłoszeniowej 5 % drożej, w tekście 100% drożej. Drugi kolor 200% drożej. Za klisze doliczamy oryginalne koszty

Ogłoszenia drobne

1. wyłącznie o wymianie znaczków — za wyraz 10. — zł (tłustym drukiem 20.— zł ; ogłoszenie minimalne 110 — zł
2. kupno sprzedaż i różne — za wyraz 15 — zł (tłustym drukiem 30.— zł); ogłoszenie minimalne 210 — zł.

One volum's **subscription** (5 numbers) post. paym. incl. 2.35 $

Advertisements prices

One page	35 $
1/2 page	20 $
1/4 page	12 $
1/8 page	8 $

Advertisements in columns 50% more. Reserved place in the ad. column 50% more, in the columns 100% more. Second colour 200% more. Cliches are extra paid.

Small ads

1. About the mutual exchange of stamps only: a word 0,05 $ (thick prining 0.10 $); minimal amount 0,55 $
2. Purchase, sale and different ads: a word 0.10 $ (thick printing 0,20 $); minimal amount 1,10 $

KONTO BANKOWE
BANKING ACCOUNT
PKO Łódź Nr VII-877



Oferujemy

MASÓWKĘ POLSKI na WYCINKACH

— DOBRA MIESZANKA —

1 kg . . . . . . 1 020,— zł

10 kg . . . . . . 9 500,— zł

+ porto. Pobranie

SILESIA

Agencja Filatelistyczna, Cieszyn, skr. poczt. 79, Korfantego 13.

Do zbioru poszukuję wszystkich lepszych znaczków do roku 1900 (mogą być lekko uszkodzone), specjalnie Austrii, Anglii, Finlandii, Francji, Szwecji, Ameryki Płn. Wzamian znaczki wydań nowszych, polskie, gotówka.

ROMAN WINIARSKI

Łódź, Legionów 25, m. 40

Tel. 184-88

POSZUKUJĘ:

I. Z literatury filatelistycznej

1) Billig—Stiedl: Grosses Handbuch der Falschungen.
2) Serrane F.: Vade—mecum du Specialiste—Expert.
3) Wszystkich katalogów zagranicznych całostek pocztowych.

II. Znaczków polskich w pełnych arkuszach drukarskich (nry kat. Gryżewskiego): 6—16, 135, 138, 139, 140, 291, 292, 319, 320, 378—387, 407, 408, L16, L18, Z60, Z66, AK (format leżący), Przedbórz V.
Znaczki mogą być uszkodzone, bez gumy, lecz niepoddawane żadnemu działaniu chemicznemu. Zapłacę również za wypożyczenie powyższych arkuszy.

III. Znaczków klasycznych do 1905 r. (od 100 marek Michela wzwyż). Za sztuki wyjątkowo dobrym stanie, z szerokimi brzegami i dobrze centrowane, płacę bardzo dobrze. Za mocno uszkodzone lub reperowane 100 zł za 1000 marek Michela.

IV. Wszystkich całostek polskich z wydrukowanym znaczkiem. Płacę 25 — 50 zł za 1 zł katalogu „Polskie Znaki Pocztowe"

V. Kompletu kart pocztowych z 1944 r. t. zw. „lubelskich", przedrukowanych na kartach przedwojennych.

VI. Masówki mytej i uporządkowanej W zamian mogę dać znaczki Polski i Europy, polską literaturę filatelistyczną, lub gotówkę.

CZESŁAW DANOWSKI

Łódź, Armii Ludowej 17, m. 7.

DINO DILETTI

Casella Postale 153 — ROMA — Włochy

SPECJALNA OFERTA ZNACZKÓW II KORPUSU

Dostarczamy wszystkie znaczki II korpusu:

a) za międzynarodowe kupony na odpowiedź w każdej ilości,

b) za nowości Polski po nominale (10 do 100 serii) natychmiast po ich ukazaniu się (tylko b d. stan ząbkowanie i symetrycznie ułożone obrazki),

c) za znaczki wg naszego wyboru (podstawa: Yvert 1949).

	międzynarodowe kupony	zł	Yver fr
Gen. Anders, seria, 4 wart.	— 4	150	800
Gen. Anders, przedruk „Wartość 5 zł"	— 8	300	750
Dtto nieząbkowane	— 40	1 750	3 500
Dtto nieząbkowane z jednej strony	— 12	450	800
Dtto czworoblok z błędem w nadruku R	— 50	2.000	3.500
Gen. Anders, blok	— 25	1.000	1.750
ZNACZKI Z WARTOŚCIĄ W LIRACH			
9 wartości	— 4	150	350
9 wartości stemplowane kasownikiem korpusu	— 6	200	500
5 wartości	— 1	35	100
Seria bloków, 3 różne	— 30	1.200	2.500
ZNACZKI LOTNICZE			
25+100	— 12	600	1.000
25+100 na liście ⊙	— 25	1.000	2.000
25+100 nieząbkow. RR	— 35	1 750	3.0.0

Przy zamówieniach hurtowych rabat: 10 serii — 5%, 50 serii — 10%, 100 serii — 15%, 500 serii — 20%.

Do każdego zamówienia poniżej 1000 zł załączyć opłatę na koszt porta.

WYMIANA wg YVERTA tylko wg listy, minimum 3000 fr Yverta.

Nie przyjmujemy żadnych przesyłek bez uprzedniego porozumienia się.

Korespondujemy po włosku, francusku, niemiecku i angielsku.

Odpowiadamy tylko na listy z załączonym międzynarodowym kuponem na odpowiedź.

Gryżewskiego

KATALOG POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH

ukaże się już

15 lipca

Niezbędny dla każdego polskiego zbieracza, uzupełniony niepomieszczonymi w poprzednim wydaniu znaczkami poczt miejskich, wojskowych, Litwy Środkowej itd.

Ceny zrewidowane i poprawione, dostosowane do cen obecnych.

Wszystkie nowe wydania znaczków doprowadzone do ostatniej chwili.

Przeszło 500 reprodukcji.

Cena w kraju zł 480 + 45 zł porto i opakowanie.

Wysyłka wg kolejności zgłoszeń po otrzymaniu całkowitej należności. Za pobraniem ze względów technicznych nie wysyłamy.

Nie zwlekajcie z zamówieniami.

Niezwłoczne zamówienie — gwarantuje pierwszeństwo w wysyłce.

Należność za katalog prosimy przesyłać przekazem pocztowym pod adresem:

BIURO FILATELISTYCZNE
T. GRYŻEWSKI
Skr. poczt. nr 330
ŁÓDŹ, Piotrkowska 51

Od sezonu jesiennego znowu w Warszawie!

Nakł. 4.000 egz. Pap. drz. ilustr., 90 g, form. 70/100. D-01891
Druk. »Prasa Wojskowa« w Łodzi, ul. Gdańska 130. Zam. 1555/49